Nr. 238. Środa, 15 Października 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan wyjechał w niedzielę wieczór, 12 b. m., do Gödöllö.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 października b. r. redaktorowi w c. k. korespondencyjnem biurze telegraficznem, Adolfowi Spira, nadać najmiłościwiej tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 października b. r. stałemu współpracownikowi *Wiener Zeitung*, dr. Emilowi Dub, nadać najmiłościwiej tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

C. k. Rada szkolna krajowa poleciła do użytku szkół średnich i seminaryów nauczycielskich, z językiem wykładowym ruskim, książkę pod tytułem: „Istorya chrystyansko-katołyckoi cerkwy dla gimnazyi i szkôł realnych. Z uczennyka dr. Antonya Wapplera, profesora wseuczyłyszcza wideńskoho perewiw i dopownyw Ałeksander Stefanowycz, profesor w uczytelskich seminaryach w Lwowi. Cina 1 złr. a. w. Lwiw 1884. Nakładom fondu krajewoho."

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
Lwów, dnia 24 września 1884

C. k. Rada szkolna krajowa zaleciła dla bibliotek szkół ludowych pospolitych i wydziałowych dziełko z napisem: „Prawidła przyzwoitości i skromności dla młodzieży chrześciańskiej. Napisał ks. M. Smoleński. Tarnów 1883."

We Lwowie, dnia 23 września 1884.

C. k. Rada szkolna krajowa zaleciła do nauki w szkołach ludowych książkę z napisem: „Historya biblijna czyli dzieje ludu izraelskiego — część pierwsza — opracował dla młodzieży wyznania mojżeszowego Nehemiasz Landes, drugie pomnożone i poprawione wydanie. Lwów 1883.

We Lwowie, dnia 23 września 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 października.

Izba magnatów, po krótkiej dyskusyi, przyjęła wypracowany przez osobną komisyę, znany ze streszczenia telegraficznego, projekt adresu, dzisiaj zaś rozpoczyna obrady nad tym samym przedmiotem Izba deputowanych. Zdaje się, iż obrady te zabiorą wiele posiedzeń, albowiem Izbie przedłożono aż pięć projektów adresu, mianowicie: stronnictwa liberalnego czyli rządowego, umiarkowanej lewicy, dalej skrajnej lewicy, wreszcie dwóch frakcyj antisemickich, z których jedną reprezentuje baron Andreanszky, drugą Iwan Simony. Pośród tych projektów budzi największą uwagi projekt stronnictwa liberalnego, jako będący wyrazem znacznej większości nowego sejmu, o którą opiera się gabinet Tiszy, i która sama jedna posiada siłę do wytknięcia celów i nadania kierunku otwartemu właśnie okresowi prawodawczemu. Pocieszającą wróżbą zgodnego współdziałania obydwóch Izb jest ta właśnie okoliczność, iż tak adres Izby magnatów, jak i projekt większości Izby deputowanych, solidaryzują się we wszystkich ważniejszych kwestyach i obydwa godzą się na zasady, wypowiedziane w mowie tronowej i znanej enuncyacyi prezesa gabinetu na zgromadzeniu wyborców w Wielkim Warazdynie.

Zgodność ta odzwierciedla się najwyraźniej w ustępach, poruszających kwestyę reformy Izby magnatów, tak drażliwej dotychczas dla większości parów węgierskich. Obydwa adresy, kładąc nacisk z jednej strony na potrzebę utrzymania instytucyi pierwszej Izby, z drugiej zaś na konieczność zreformowania jej w ten sposób, aby podniesioną została jej powaga i zapewniony czynny udział w życiu ustawodawczem, schodzą się na gruncie, na którym stanął rząd, a który, zdaniem jego, musi być wyzy skany dla pomyślności i rozwoju Węgier. Inną, wielkiej doniosłości kwestyą, co do której stwierdzoną zosta ła w obu projektach adresowych jednozgodność przekonań, jest sprawa odnowienia ugody celnej i handlowej z Austryą. Jedyna różnica w tem zachodzi, że gdy adres Izby magnatów oświadcza się w zasadzie bezwarunkowo za odnowieniem ugody, projekt większości Izby deputowanych żąda, aby odnowienie nastąpiło na podstawie poczynionych doświadczeń i z uwzględnieniem interesów węgierskich. Obydwa jednakże adresy przychodzą ostatecznie do wniosku, iż obopólne uwzględnienie uprawnionych interesów stanie się podstawą porozumienia. W projekcie adresowym stronnictwa liberalnego podniesiono w tym właśnie ustępie jeszcze dwie kwestye, pominięte w adresie Izby magnatów, mianowicie: kwestyę bankową, nie wskazując jednakże sposobu jej rozwiązania i sprawę przyczyniania się do kosztów na pokrycie wspólnych potrzeb, co do której projekt oświadcza, iż Węgry przyjmą na siebie z ochotą przypadające na nich ciężary.

Niemniej co do innych zadań, zapowiedzianych mową tronową, jak przedłużenie okresu prawodawczego, zarządzenia w celu zabezpieczenia pokoju wewnętrznego, uregulowanie Dunaju, przywrócenie równowagi w budżecie, urządzenie trybunału administracyjnego, obydwa wzmiankowane adresy przyłączają się do zamiarów rządu, różnią się zaś między sobą o tyle tylko, iż projekt większości Izby deputowanych nie zadawala się prostem oświadczeniem, że zgadza się z zamiarami rządu, lecz podaje zarazem wskazówki, w jaki sposób wytknięte cele mogą być najpewniej osiągnięte. Adres stronnictwa liberalnego, trzymając się w powyższych kwestyach ściśle kierunku, wskazanego mową tronową, wypowiada przy ustępie, odnoszącym się do spraw zagranicznych, przekonanie, iż stosunek Austro-Węgier do Niemiec jest przymierzem dwóch mocarstw, które ani co do zewnętrznej swojej istoty, ani co do charakteru wewnętrznego, nie doznało żadnej zmiany w skutek zjazdu trzech Monarchów w Skierniewicach. Godnym uwagi jest również ustęp, w którym większość Izby oświadcza, że będzie popierała rząd przy obronie swobód narodowych i zarządzeniach, mających na celu powstrzymanie wybryków szkodliwych dla sprawy wolności.

Projekt adresu większości Izby deputowanych tchnie zarówno jak adres Izby magnatów, głęboką lojalnością, wypowiada hołd należny Koronie i panującemu Monarsze a przytem jest wyrazem zupełnego zaufania

---

22)

ZŁOTE SERCE

ŁATA DZIECIŃSTWA

X.

Matka rodzona.

(Ciąg dalszy.)

O cichym dramacie rozstania się Jani ze Stasiem Karol nic nie wiedział — a gdyby i wiedział, nie zajmowałby się nim wcale. Takie dziecinne drobnostki nie mogły go interesować, zwłaszcza w chwili, kiedy pomyślność, długo oczekiwana, zdawała się doń uśmiechać.

Urządzał mieszkanie z przepychem nad możność, brał drogie meble na kredyt, posługiwał się najsłynniejszymi tapicerami, pewny, że francuska zasada *jeter de la poudre aux yeux* jest jedyną rozumną — co mówię — jedyną konieczną do powodzenia w świecie; przekonany głęboko, że kto bliźnim umie zręcznie zasypać oczy złotym piaskiem, ten na loteryi życia wielki los wygrać musi. Czyniąc wszelkie możliwe zabiegi, aby zaimponować ludziom, sferom urzędowym, Amelii, sobie — siebie samego bowiem nawet tumanił i oszukiwał — pomiędzy kolegami — myślącymi już o czemś wznioślejszem od samolubnych projektów wyniesienia się, jakie Karol układał — gonił za popularnością. Zdawało mu się, że polując na dwóch polach, w dwóch kniejach, nie tu, to tam, uda mu się ubić sobola karyery i majątku i przyodziać się w jego bogate futro. Schlebiał w górze, schlebiał w dole — i odrodzony złotemi nadziejami rzadziej zaglądał do buteleczki, do której jednak czuł pociąg nieprzezwyciężony, a nabyty w czarnych godzinach przykrych rozczarowań.

Na Amelię — którą kochał jeszcze całą gorączką zmysłowych wspomnień — liczył jak na alianta przemożnego, który wielkie i stanowcze zwycięztwo interwencyą swoją rozstrzygnie. To też, siedząc — jak to mówią pospolicie — na dwóch stołkach, oczekiwał na jej przybycie, rachując upływające dnie, godziny i minuty z niecierpliwością kochanka lub ministra, który spodziewa się rychłego urzeczywistnienia swoich długo przygotowywanych kombinacyj dyplomatycznych.

Nakoniec dzień, w liście żony zapowiedziany, nadszedł.

Karol nie mógł ani spać, ani jeść; a w biurze, robota — zwykle bardzo intelligentnie, sumiennie i szybko przez niego załatwiana — szła mu jak z kamienia.

Godzinę, przed nadejściem pociągu, był już na kolei i przechadzał się po peronie roznerwowany, ale pełen wiary i ufności w gwiazdę, świtającą na horyzoncie jego pragnień i zamysłów.

Odgłos sygnałowego dzwonu wstrząsnął nim elektrycznie.

Rozległo się przeciągłe gwizdnięcie. Lokomotywa wtoczyła się, sapiąc. Długi szereg wagonów zatrzymał się przed chodnikiem platformy dworca Warszawsko-Wiedeńskiej drogi żelaznej.

Karol stał nieruchomy, naprzeciw drzwi wchodowych, wpatrując się w twarze wszystkich, wysiadających dam.... W żadnej nie poznawał swojej drogiej Amelii.

Nagle, ktoś go uderzył z lekka po ramieniu i wymówił nad uchem znanym mu dobrze, słodkim głosem:

— *Charles, mon ami, tu ne me reconnais donc pas?*

Karol zwrócił się ku mówiącej ... i osłupiał.

Zamiast osoby o rysach regularnych, prześlicznych, o oczach czarnych, płomiennych, o talii cienkiej i wiotkiej, o biuście zaledwie się zaokrąglającym, jak atłas gładkim a bez połysku, bo barwy śniadawe rzucały nań jakieś cudne, tajemnicze cienie — ujrzał przed sobą kobietę otyłą, czerwoną, o torsie olbrzymim, o ramionach okrągłych ale grubych i niekształtnych, o źrenicach wprawdzie czarnych, lecz tonących pod zwisłą i ciężką powieką, wśród twarzy rozlanej i nabrzmiałej. Amelia, jego cudna i idealna Amelia — jak wszystkie niemal Francuzki, które przekroczyły granice trzydziestki — z uroczej najady lub nimfy leśnej zmieniła się w Rubensowską Junonę, w flamandzką kumoszkę, w oberżystkę holenderską, — może ponętną jeszcze dla pijanych Satyrów i Sylenów, dla rzeźników i piwowarów, dla Paryżan *de la décadence*, ale stanowczo nieodpowiadającą roli, jaką jej w planach swoich Karol przeznaczył.

Samolub, ze szczytu piramidy, którą sam — wyobraźnią pełną rojeń ambitnych — wzniósł i wystawił w swoim umyśle, runął nagle w bezdenną przepaść okropnego bolesnego rozczarowania.

— A Staś?... mój syn najdroższy?... czy zdrów? czemu z tobą nie przyszedł?

Tylko jej głos się nie zmienił, tylko po głosie poznawał swoją Amelkę.

— Chciałem mu zrobić niespodziankę... nic nie wie o twojem przybyciu — jąkał Karol.

— Jaka to ważna chwila w naszem życiu, mój koteczku ukochany! Co za rozkosz po tylu latach niewidzenia, rzucić się sobie w objęcia — deklamowała Amelia patetycznie, przyciskając pomięszanego męża do swego szerokiego, burzliwie falującego łona.

— Och! mama, moja mama droga, jakżeby była kontenta, gdyby mogła już teraz szczęście nasze dzielić! Kiedyż sprowadzisz moją matkę? czy to prędko nastąpi?... Widzisz, jabym umarła, gdybym na długo z mamą rozstać się musiała!

Karol, nazwany „koteczkiem ukochanym", jak kot schował pazury, ale w duszy jego odbywała się jakaś straszna rewolucya. Rzucał błędnym wzrokiem w około, czy go kto ze znajomych nie widzi; — mienił się na twarzy, wstydził się, radby się w ziemię zakopać, rozbić chodnik pod nogami i jego płytami się przykryć, — wówczas bowiem, kiedy rzecz opowiadana miała miejsce, peron dworca wyłożony był kamieniem, a nie jak dziś, wylany asfaltem.

— Jedźmy, jedźmy czem prędzej — mówił głosem urywanym — spieszmy się do dziecka.... Po rzeczy przyszlę później ... Naprzód do dziecka.

Chwycił żonę pod rękę, pociągnął za sobą, szybko wyprowadził z dworca, wsadził do pierwszej dorożki, która się nawinęła i krzyknął gromko na woźnicę:

— Na Bracką.... co koń wyskoczy!

Dorożkarz odwrócił się, zmierzył tuszę pasażerki ironicznem spojrzeniem, zaciął konie i mruknął pod nosem:

— Nie ma co mówić, zdrowa baba!

Chociaż turkot kół, skaczących po nierównym warszawskim bruku zagłuszył wyrazy, Karol wyczytał je na twarzy woźnicy.

Przygnębiony, zadumany, milczący, nie obejrzał się nawet, kiedy dorożka zatrzymała się przed mieszkaniem Bolewskiej.

Pani Irena czekała na przybywających w przedpokoju z chlebem i solą.

— Moja żona — rzekł Karol sucho, przedstawiając Amelię.

Poczciwa Litwinka, chociaż jednym rzutem oka objęła i oceniła pomięszanie samoluba, a łatwo odgadła przyczynę jego niepokoju i zmartwienia, ze zwykłą sobie dobrocią i delikatnością nie dała po sobie poznać, że widzi rozdrażnienie męża, oraz że powierzchowność żony niepodobną jest do wizerunku Amelii, jaki Karol tak chętnie i

dla rządu, któremu przyrzeka poparcie, zaznaczając tym sposobem stanowisko większości wobec stronnictw opozycyjnych. Stronnictwa te wyznaczyły do rozpraw adresowych najlepszych swoich mowców, i przygotowują się do długiej i żywej walki.

Sprawy krajowe.

(Stan szkół średnich w Galicyi w latach szkolnych 1875—1883).

(Ciąg dalszy).

Przyjmując za tło porównania lata krańcowe: 1875 i 1882 i liczby uczniów publicznych i prywatystów przy końcu lat szkolnych, otrzymujemy następujące rezultaty liczebne, jako cechę owego okresu 8-letniego.

Gimnazyalistów było w Galicyi przy końcu roku szkolnego 1875, 6.748, przy końcu r. szk. 1882, 10 302, przybyło zatem 3.554 uczniów, czyli 52·67 prc. W innych krajach Przedlitawii było gimnazyalistów przy końcu roku szk. 1875 26.886, przy końcu roku szk. 1882 39.989, przybyło zatem 13.103 uczniów, czyli 48·74 prc.

Realistów było w Galicyi przy końcu roku szk. 1875, 2.278, przy końcu roku szk. 1882, 907, ubyło zatem 1.371 uczniów, czyli 60·18 prc. W innych krajach było realistów przy końcu r. szk. 1875, 19.777, przy końcu r. szk. 1882, 14.678, ubyło zatem 5.099 uczniów, czyli 25·78 prc.

Wyrazem dla wypadkowej tych dwóch przeciwnych ruchów jest przybytek uczniów szkół średnich w ogóle. W Galicyi było wszystkich uczniów szkół średnich przy końcu roku szk. 1875, 9.026, przy końcu r. szkolnego 1882, 11.209, przybyło zatem 2.183 uczniów, czyli 24·19 prc. W reszcie Przedlitawii było uczniów przy końcu roku szk. 1875, 46.663, przy końcu roku szkol. 1882 54.667, przybyło zatem 8.004 uczniów; czyli 17·15 prc.

Wspólne są przeto znamiona tego okresu dla Galicyi i całej Przedlitawii: ruch wsteczny w szkolnictwie realnem, ruch postępowy w kierunku gimnazyalnym, a w rezultacie jako wypadek tych przeciwnych ruchów: zwiększanie się liczby uczniów szkół średnich w ogóle. Wpłynęły na to po części zmienione na wstępie tego okresu stosunki ekonomiczne, otwierające mniej widoków dla kandydatów wykształcenia realistycznego, może też wznawiające się, wiekową tradycyą poparte, a czasowo tylko osłabione przeświadczenie o górującem znaczeniu wykształcenia humanistycznego samego w sobie i jako środka wstępnego do obszerniejszego zakresu zawodów, wreszcie może także ustrój szkół realnych w porównaniu z ustrojem gimnazyów. Jakiekolwiek zresztą mogły być przyczyny upadku szkół realnych i podniesienia się frekwencyi w gimnazyach, skutki uwydatniły się w każdym względzie dobitniej w szkolnictwie galicyjskiem. W naszych szkołach realnych wynosi ubytek uczniów w wykazanym okresie (1875—1882) 60·18 prc., w innych krajach tylko 25.78 prc., w tym samym okresie przybyło w gimnazyach galicyjskich 52·67 prc. uczniów, wreszcie Przedlitawii 48·74 prc., a przyrost uczniów szkół średnich w ogóle wynosi w Galicyi 24·19 prc., w innych krajach Przedlitawii 17·15 prc.

Średnie cyfry procentowe dla reszty Przedlitawii nie są wprawdzie także cyframi dla każdego kraju w szczególności. W kilku krajach przybytek uczniów gimnazyalnych jest większy, niż w Galicyi: w Austryi górnej 57·34 prc., w Pobrzeżu 57·82 prc., w Krainie 61·63 prc., w Czechach 67·54 prc., w Salcburgu 89·67 prc. W niektórych krajach większym jest także, niż u nas przyrost uczniów w ogóle: W Krainie 24·89 prc., w Tyrolu 25·67 prc., w Czechach 28·55 prc. Wszelako raczej średni wypadek całej Przedlitawii, niż kraje stosunkowo nadto małe, albo kraje o wybitnie wyżej rozwiniętych stosunkach ekonomicznych i dobrobycie krajowym, wypadałoby uważać za właściwą miarę do oceniania ruchu szkolnego w naszym kraju. Ubytek uczniów szkół realnych w Galicyi (60·18 prc), o tyle większy niż w reszcie Przedlitawii (25·78 prc.), a większy przytem, niż w którymkolwiek innym kraju (najbliższy mniejszy procent, przypadający na Bukowinę, wynosi 52·03 prc.), a mimo to przybytek uczniów szkół średnich w ogóle (24·19 prc.) większy niż w Austryi dolnej (21·81 prc.), Pobrzeżu (13·69 prc.), Morawii (1·31 prc.), nie licząc już małego wprawdzie, ale we względzie przemysłowym bardziej rozwiniętego Szląska, w którym 4·89 prc. uczniów ubyło: objawy te mogą słusznie zniewolić do refleksyj, czy w tym stopniu wzrastająca frekwencya w naszych gimnazyach odpowiada rzeczywistym potrzebom kraju, czy też nasze gimnazya, niewątpliwie z ujmą dla właściwego zadania swego i naukowego rozwoju, dla znacznej liczby młodzieży szkolnej nie zastępują z konieczności szkół innych z kierunkiem praktycznym.

Takie przypuszczenie wysnuwa się zarówno z faktu, że brak w naszym kraju średnich szkół fachowych, któreby przygotowywały, i po krótszym czasie praktycznej nauki szkolnej prowadziły wprost do różnych praktycznych zawodów w zakresie fabrycznego przemysłu, budownictwa, handlu i rzemiosł, zapewniających byt materyalny i możność postępu w obranym zawodzie, jak z stwierdzonego upadku stopniowego szkół realnych i nieprzerwanego wzrostu frekwencyi gimnazyalnej. W braku średnich szkół fachowych, gdy pozostawał tylko wybór między szkołą wydziałową, szkołą realną a gimnazyum, widocznie wielka część społeczności naszej osądziła gimnazya za instytucye naukowe, dające stosunkowo jeszcze najwięcej rękojmi czy to widoków dla tych, którzy gimnazyum ukończą, czy to użyteczności w życiu dla takich uczniów, którzy z jakichkolwiek powodów nie zdołają ukończyć rozpoczętego studyum gimnazyalnego.

Uczniowie publiczni i prywatyści. Powszechnym jest w statystyce szkolnej zwyczajem, stwierdzonym także w poprzedzającym rozdziale, że frekwencya na początku roku szkolnego odnosi się tylko do uczniów publicznych, a frekwencya przy końcu roku szkolnego do uczniów publicznych i prywatnych. Odpowiada temu także układ wspomnianego poprzednio wykazu statystycznego (zwanego pospolicie: litera VIA), sporządzanego dorocznie przez dyrektorów szkół średnich, a założenie samo opiera się zarówno na przepisach o prywatystach, jak na doświadczeniu statystycznem z uczniami tej kategoryi.

Prywatyści pozostają w bardzo luźnym stosunku do zakładu. Stosunek ten ogranicza się do zapisu (rozumie się na podstawie legalnych warunków) i do składania egzaminu w terminach półrocznych przy końcu pierwszego i drugiego półrocza. W teraźniejszym ustroju edukacyi szkolnej studyum prywatne, zwłaszcza na stopniu, odpowiadającym wyższym klasom gimnazyów, w wyjątkowych raczej wypadkach i przy sprzyjających okolicznościach uzdolnienia i starannej pomocy w instrukcyi domowej może sprostać nauce szkolnej. Liczba prywatystów zmniejszała się też w skutek nowej organizacyi gimnazyów po r. 1850, a przynajmniej nie zwiększyła się w miarę postępu frekwencyi ogólnej.

Odnosi się to wszelako tylko do prywatystów w właściwem znaczeniu, t. j. uczniów, których rodzice bądźto ze względów zdrowia, bądź to innych szczególnych przyczyn stale, lub do pewnego wieku, przeważnie aż do klasy V. VII, VIII, nie powierzają zakładom publicznym.

O wiele liczniejszy (chociaż w urzędowym wykazie niepodawany osobno) jest zastęp takich uczniów, którzy korzystając z przepisu, iż uczeń publiczny może w każdym czasie przejść na studyum prywatne, stają się prywatystami, zwyczajnie na przeciąg jednego półrocza, albo nawet tylko resztę tego półrocza, w ciągu którego występują ze studyum publicznego. Doświadczenia z prywatystami tego rodzaju spowodowały Radę szkolną krajową już w r. 1873 do zarządzenia, ażeby uczniom, występującym z zakładu, wpisywano w katalogu klasyfikacyjnym wszystkie cenzury, oraz daty wystąpienia, a jeżeli te cenzury nie świadczą o dobrym postępie, zarazem klasyfikowano tych uczniów, którzy występują z zakładu w ostatnich sześciu tygodniach, t. j. po 15 maja w zachodniej, a po 1 czerwca w wschodniej części kraju (Okólnik z 13 września 1873, l. 7451).

Liczba prywatystów, zapisanych rzeczywiście na początku roku szkolnego, bywa zwykle nader małą, zwiększa się przy końcu pierwszego półrocza, gdy przypada termin półrocznego egzaminu, a bardziej jeszcze w ciągu drugiego półrocza, zasilając się uczniami, którzy w czas opuścili naukę publiczną.

W statystyce szkolnej stwierdza się liczbę prywatystów przy końcu drugiego półrocza, a łączna liczba prywatystów i uczniów publicznych przy końcu roku szkolnego tworzy drugą liczebną podstawę do refleksyj i wniosków w zakresie statystyki szkolnej.

W ciągu tego 9-letniego okresu nie można dopatrzeć żadnego stałego prawidła w zbiorowej statystyce prywatystów wszystkich szkół średnich. Wypadek każdego roku jest przypadkowy, zależny od tego, ilu uczniów w ciągu roku szkolnego opuszcza studyum publiczne i zapisuje się w poczet prywatystów. (C. d, n.)

Sejmy krajowe

W sejmie czeskim odczytano przedwczoraj wniosek Kwiczały w brzmieniu proponowanem przez klub posłów wielkiej własności. Donoszą równocześnie, że ten sam klub uchwalił wnieść w Izbie, aby zaprowadzono w szkołach średnich obowiązkową naukę obu języków krajowych. W klubie zaś posłów czeskich omawiano wniosek hr. Henryka Clam Martinitza, aby, o ile rodzice się przeciw temu nie oświadczą, był obowiązkowym język czeski dla uczniów w niemieckich szkołach średnich, a język niemiecki dla uczniów w czeskich szkołach średnich.

Na przedwczorajszem posiedzeniu sejmu poseł Bach i towarzysze uczynili wniosek o podział krajowego zakładu podrzutków na dwa oddziały, czeski i niemiecki.

Wczoraj miał sejm rozpocząć obrady nad wnioskiem dr. Herbsta o narodowem odgraniczeniu powiatów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Królestwa Polskiego.)

Wspominaliśmy niedawno, iż w sferach właściwych poruszono projekt zastosowania i do uniwersytetu warszawskiego pewnych zasadniczych zmian, zainaugurowanych przez nową ustawę uniwersytecką, która w cesarstwie obowiązuje już obecnie. Teraz dzienniki warszawskie otrzymują potwierdzenie powyższej wiadomości wraz z informacyą, iż wedle powziętego zamiaru uniwersytet warszawski nadal będzie posiadał odrębną organizacyę i przepisy nowej ustawy ogólnej częściowe tylko znajdą tu zastosowanie. Jako termin wprowadzenia tych zmian wymieniono początek przyszłego roku akademickiego.

Według obliczeń skarbu, nowy podatek stemplowy od aktów rejentalnych, sporządzanych przy zmianie tytułów własności w Królestwie Polskiem, powinien dać dochodu 2,360 000 rs. rocznie, gdyż w tym kraju rejenci sporządzają aktów rocznie na sumę około 59 milionów rs.; skarb jednak spodziewa się w pierwszych latach znacznej obniżki tych wpływów i na r. p. dochód swój z tego źródła oblicza tylko w sumie 2,200.000 rs. W cesarstwie podatek stemplowy ma dać 7,700.000 rs. dochodu.

(Sprawy rossyjskie.)

Carstwo przenieśli się w dniu przedwczorajszym na mieszkanie zimowe do Gatczyny.

Według depeszy petersburskiej, umieszczonej tylko w części wczorajszego nakładu, wszystkie pogłoski o zmianach, mających nastąpić we wszystkich urzędach, szczególnie zaś w ministerstwie wojny i generał-gubernatorstwie warszawskiem, są zupełnie nieuzasadnione.

Dzienniki rossyjskie zamieszczają obszerny komunikat o nowych nieporządkach na uniwersytecie kijowskim.

Według tego komunikatu w dniu 14 z. m. studenci, należący do towarzystwa pomocy dla niezamożnych kolegów, z którymi rektor umówił się co do urządzenia wieczoru studenckiego, przybyli do rektora i oświadczyli, że studenci są niezadowoleni, z powodu że wyznaczono gospodarzy wieczoru bez ich wiedzy i życzą sobie, aby im pozostawiono zatwierdzenie ich wyboru. Rektor odpowiedział, że ponieważ środki na urządzenie obchodu dane zostały przez rząd, zatem gospodarzem obchodu jest władza a nie studenci, zezwolił jednak studentom dodać jeszcze kilku gospodarzy. Nazajutrz rozpoczęło się wzburzenie. Pojawiły się wezwania, pobudzające do nieporządków. Gospodarze oświadczyli, że zrzekają się wszelkiego udziału w urządzeniu wieczoru. Wówczas kurator odwołał zamierzony wieczór i ograniczył liczbę studentów, mających wziąć udział w jubileuszu, z 600 do 300. Następnie, ze względu na mnożące się podbudzające odezwy, które dowodziły wyraźnego sprzeciwiania się rządowemu programowi obchodu, kurator oznajmił, iż studenci będą dopuszczani na obchód tylko na mocy osobnych decyzyj. Wkrótce potem kurator, spotkawszy na ulicy wielką liczbę studentów, zapytał ich, po co się zgromadzili. Studenci spytali, czy będą wpuszczeni do sali w dniu jubileuszu, a na odpowiedź kuratora, że będą dopuszczeni, jeżeli swoją konduitą na to zasłużą, odrzekli: „jeżeli tak, to niczego nie chcemy". Zgromadzonym tłumnie studentom oznajmiono, że zapadła decyzya unieważniająca wszystkie wydane bilety wejścia. W d. 18 z. m. wejście do uniwersytetu było zamknięte. Studenci odbywali schadzki na ulicach W dniu 20 b. m. niektóre z osób, zajmujące wysokie stanowiska, były w przejeździe narażone na gwizdanie, głośne wymysły, a nawet rzucanie kamieniami, jabłkami i drewnami. Z awanturującą się, wyśpiewującą po ulicach gromadą studentów połączył się wszelkiego rodzaju motłoch, a także młode kobiety, widocznie uczennice wyższych kursów żeńskich. Tłum zatrzymał się przed uniwersytetem, otoczonym przez straż pieszą i konną. Po południu do okien mieszkania rektora posypały się kamienie, które przebijały drewniane okiennice i tłukły szyby. Kawałkami szkła został skaleczony w twarz i ręce profesor Subbotin a małoletnie córki rektora zachorowały z przerażenia. Napad na mieszkanie rektora trwał dwadzieścia minut i był z góry obmyślony. Komunikat rządowy dochodzi do konkluzyi, że do nieporządków i awantur nie było najmniejszego powodu. Nietylko nie poddawano studentów żadnym ścieśnieniom, lecz nawet, co jest rzeczą ubolewania godną, starano się robić próby dogodzenia ich życzeniom. W miarę tych ustępstw wzrastały ich wymagania. Kurator zatem postanowił nie dopuszczać studentów do sali uroczystego obchodu. Gdy wreszcie ludzie szkodliwi wzięli górę, to okazuje się ze wszystkiego, że studenci uczynili sami niemożebnem dopuszczenie ich do udziału w obchodzie. Władza uniwersytecka miała zupełną słuszność i obowiązek ochronić uroczystość od jawnie przygotowywanych aktów swawoli Ogół przedstawionych powyżej zajść dowodzi, że pomiędzy studentami znajduje się niemało ludzi zepsutych, źle myślących, gotowych na użycie wszelkich środków dla dopięcia występnych celów, większość zaś, widząc złe, nie okazała dostatecznej siły moralnej, aby się oprzeć podżegaczom, posiadającym sztukę ukrywania się za lekkomyślnym tłumem podżeganych. W celu oczyszczenia uniwersytetu ze szkodliwych żywiołów, oraz z wykonawców poleceń różnych agitatorów i podżegaczy, postanowiono: 1) wykłady i naukowe zajęcia studentów zawiesić do nowego r. 1885; 2) wszystkich studentów uniwersytetu kijowskiego uwolnić i zwrócić im dowody z zabronieniem przyjmowania uwolnionych do innych uniwersytetów; 3) utworzyć w d. 13 grudnia r. b. pod przewodnictwem kuratora komisyę, złożoną z rektora, dziekanów i wybranych przez kuratora profesorów, do przyjmowania prośb od tych osób, które zechcą na nowo wstąpić na uniwersytet; komisyi tej polecić, aby o każdym proszącym zasięgała najdokładniejszych informacyj i zezwalała na przyjęcie takich tylko, których dobry sposób myślenia nie będzie podlegał żadnej wątpliwości; 4) przyjętym ponownie studentom nie zaliczać drugiego półrocza r. b. do obowiązkowej liczby półroczy. Co do studentów, którzy ukończyli kursa, ale jeszcze nie zdawali ostatecznego egzaminu, wydanem będzie osobne rozporządzenie.

Zarja donosi, iż wielu studentów uniwersytetu kijowskiego, z powodu ostatnich wypadków, które spowodowały zawieszenie wykładów, przeniosło się do innych uniwersytetów w carstwie.

Według *Mosk. Wied.*, komisya, utworzona w ministerstwie spraw wewnętrznych dla wygotowania ustawy o żebractwie,

---

barwnie kreślił w swoich o niej opowiadaniach. Objęła przybyłą za szyję, ścisnęła czule i serdecznie za rękę, a składając na jej czerwonych, tłustych policzkach dwa pocałunki, szepnęła z cicha:

— Szczęśliwa jestem, że pierwsza z całej rodziny twego małżonka, mogę cię powitać na naszej ziemi rodzinnej, związkami i wspólnym przelewem krwi połączonej z twoją ojczyzną. Witam cię jak córkę, a sądząc z tego, co od niego słyszałam — tu wskazała na Karola — pewną jestem, że cię pokocham całem sercem. Przyjm chleb i sól, które ci podaję według starodawnego, tradycyjnego zwyczaju, życząc ci szczęścia i wszelkich pomyślności.... Daruj, że mówię zniżonym głosem, ale ztąd Staś usłyszeć nas może.

Amelia uczuła się wzruszoną do głębi prostemi wyrazami staruszki.

Ucałowała jej ręce i już... już.... wybuchnąć miała w odpowiedzi jedną z tych tyrad patetycznych — które ziomkowie jej tak chętnie przy każdej sposobności wygłaszają, ceniąc przedewszystkiem krasomówcze popisy, gotowi zawsze poświęcić rzecz i treść dla stylu i frazesu — lecz Karol, dziś zdenerwowany, zły i niezadowolony, powstrzymał u samego ujścia kaskadę szumnych wyrażeń.

— Cicho.... ciszej.... chodźmy ztąd... tu nas Staś usłyszeć może.

— Tak, tak — dodała Bolewska — chodźmy naprzód do mego pokoju, tam poprawisz toaletę... spoczniesz trochę.... potem wejdziemy do salonu.

Jakiś przymus zapanował między niemi; nikt z trojga nie był zupełnie swobodny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

w tych dniach kończy swoje czynności; komisya projektuje organizacyę domów roboczych.

Minister sprawiedliwości, w towarzystwie dyrektora kancelaryi i kilku innych urzędników, wyjeżdża w tych dniach do gubernij wewnętrznych, w celu przedsięwzięcia rewizyi niektórych instytucyj sądowych.

(Bośniacko-hercegowińscy wychodźcy)

Dzisiejsza *Polit. Corr.* potwierdza w zupełności zakomunikowaną nam przed kilkoma dniami wiadomość, według której rząd czarnogórski wszystkich zbiegłych do Czarnogóry bośniacko-hercegowińskich powstańców internował w okręgu Dulcigno, jako najbardziej oddalonym od ówczesnej widowni powstańczej, a zarazem wydał obwieszczenie, iż każdy wychodźca, przekonany o podburzające czynności, ma być bezzwłocznie wydany w ręce władz austryackich. Równocześnie prawie z powyższem zarządzeniem ukazał się w organie rządowym *Glas Cernogorca*, obszerny artykuł, w którym wskazano na liczne trudności, jakie musi zwalczać rząd cetyński, chcąc uczynić zadość wszystkim uprawnionym żądaniom, z jakiemi występują doń mocarstwa. Jeśli Czarnogóra, która w skutek kongresu berlińskiego znalazła się w zupełnie nowem międzynarodowem położeniu, nie zawsze mogła, przy najlepszych chęciach przeszkodzić wybrykom niespokojnych żywiołów, wina za to nie cięży na niej. Austrya przyjazne swoje usposobienie dla Czarnogóry stwierdziła najświetniej przez to, iż jej mężowie stanu nie zaniedbali nigdy uwzględniać stosunków, pośród których pozostaje Czarnogóra i usprawiedliwiali wiele, co zresztą ze stanowiska reguł międzynarodowych trudnem a nawet niemożliwem było do usprawiedliwienia. Rząd książęcy, użyczając schronienia zbiegłym do Czarnogóry powstańcom, nie mógł pozostawić im wolności i sposobności do podejmowania pod osłoną tego schronienia nowych agitacyj dla zaniepokojenia sąsiednich terytoryów, administrowanych przez austryacko-węgierską Monarchię. W tym też duchu rząd zarządził na granicy surowe środki ostrożności i poczynił, co potrzeba, aby podejrzane osobistości zostały jak najwięcej oddalone od Bośnii, Hercegowiny i Krywoszy. Wreszcie artykuł kładzie na to nacisk, iż rząd czarnogórski przy wykonaniu powyższych zarządzeń nie będzie powodował się jakiemibądź względami i tak kończy: „Rząd książęcy uważa za swój obowiązek uczynić to wszystko przez wzgląd na najżywotniejsze interesa kraju, który dla swojego postępu i rozwoju potrzebuje przedewszystkiem pokoju, porządku i dobrych stosunków z sąsiedniem mocarstwem, tem mocarstwem, które dotychczas okazywało Czarnogórze tyle sympatyi i życzliwości, popierając ją w tem wszystkiem, co miało na celu postęp i rozwój pokojowy księstwa.“

(Trudności ekonomiczne Francyi).

Wszystkie a coraz nowe szczegóły o położeniu ekonomicznem przekonywują jedynie o coraz smutniejszych stosunkach rzeczywistych i trudnościach, z któremi republika ma do walczenia. Zapewniony przez państwo dodatek kolejom żelaznym z odsetek ich obligacyj wynosi za rok 1885, 29 milionów, a w preliminarzu znajduje się tylko sześć milionów. Wprawdzie, że przyczyną tego są nowe zbyt drogo pobudowane linie kolejowe, ale w istocie ważną przyczyną niedoboru jest niezmierne zmniejszenie się ruchu. Minister skarbu Tirard przeciwstawi niedoborowi w wysokości 86 milionów widoki nadwyżki w dochodach w kwocie 11 milionów. Ale nawet po przyjęciu przez komisyę budżetową wszystkich wykreśleń, wynosi jeszcze zawsze niedobór 59 milionów, oprócz kredytów uzupełniających na Tonkin, Madagaskar i t. p Tirard przyznaje sumę długu bieżącego w wysokości 1200 milionów, twierdzą jednak, że w rzeczywistości sumę tę podwoić można i nie rozminąć się z prawdą. Oprócz ogólnych trudności natury publicznej, dołączają się do tego lokalne niedomagania rozmaitych gałęzi przemysłu i brak zajęcia robotników. Z Paryża donoszą, że w tamtejszej prefekturze policyjnej nie mogą sobie dać rady z tłumami uboższej ludności, która, z powodu niemożności zapłacenia komornego, zostaje bez dachu. Wobec ogólnego niedostatku, władze nie są w stanie zapomódz obecnie całych rodzin większemi kwotami jak 20 do 25 franków.

(Mentorstwo Anglii.)

Norddeutsche Allg. Ztg. reprodukuje kilka dłuższych ustępów artykułu *Timesa*, który ocenia stosunki Szlezwiku północnego, i skargi Duńczyków przedstawia jako przykry dyssonans dla uszu Europy. Wobec podniesienia tej sprawy, jako broni przeciw Niemcom, uważa *Nordd. All. Ztg.* za stosowne przypomnieć Anglikom stosunki Irlandyi. Półurzędowy dziennik pisze: „Rozumną a gorliwie dziś przestrzeganą zasadą, jest niemięszanie się do wewnętrznych spraw państw obcych. Tymczasem *Times* stara się od wielu już lat zostać mentorem Niemiec, w tym też celu obwinia ciągle Niemcy i chce im przymnożyć nieprzyjaciół w Europie Prasa niemiecka powstrzymywała się dotychczas od użycia podobnej broni przeciw Anglii, jakkolwiekby nie brakło do tego okazyi i przedmiotu i możnaby o niejedno oskarżać politykę angielską przed Europą“. Czemużby nie miał trybunał opinii publicnej, do którego się *Times* odwołuje wobec sprawy Szlezwiku północnego, posłużyć tak samo cierpiącej ludzkości w Irlandyi? Czy wystąpiliśmy może zbyt surowo przeciw ludności duńskiej naszej prowincyi północnej? Czekamy na dowody i sądzimy, że ludność ta nie zechciałaby robić zamiany na los ludności irlandzkiej. I my również podzielamy to przekonanie, że sympatya europejska dla cierpiącej ludzkości w Irlandyi, nie może występować w formie interwencyi zbrojnej, ani mieszać się w wewnętrzne sprawy angielskie, ale z drugiej strony mniemamy, że uspokojenie Irlandyi byłoby równie cennem ustępstwem dla Europy, tak cennem, jak to, którego *Times* żąda dla Szlezwiku północnego. Skargi dziewięciu milionów Irlandczyków odbijają się równie nieznośnem echem o uszy Europy. Moglibyśmy z takiemże prawem, jak *Times* o Szlezwiku powiedzieć, że Europa poczytałaby za niemniejszą dla niej samej, jak dla Irlandczyków uprzejmość, gdyby angielscy władcy o ile możności postarali się o to, ażeby albo zyskać przychylność Irlandczyków, albo ich z pod opieki angielskiej wyzwolić“.

KRONIKA

— **JE. p. Minister dr. Dunajewski,** jak donosi *Czas*, odwiedził przedwczoraj hr. Henryka Wodzickiego w Krakowie, który z powodu słobości nie opuszcza domu.

— **JE. pan Minister br. Ziemiałkowski** przejechał wczoraj rano przez Kraków pociągiem pospiesznym, w powrocie ze Lwowa do Wiednia.

(π) **Pan minister wyznań** i oświaty udzielił z galicyjskiego funduszu religijnego komitetowi parafialnemu w Prałkowicach zapomogi 100 zł. na restauracyę cerkwi filialnej w Kruhelu wielkim.

— **Posady dla podoficerów.** Według zawiadomienia c. k. komendy uzupełniającej 30 pułku piechoty we Lwowie z dnia 28 września 1884 r., ogłosiło c. k. Ministerstwo wojny reskryptem z dnia 26 września 1884 r. konkurs dla wysłużonych c. k. podoficerów na posady manipulacyjne wyższej i niższej kategoryi w rozmaitych miejscowościach państwa, mianowicie w Austryi, w Czechach, na Węgrzech i t. d., o których bliższą wiadomość powziąć można w IV biurze magistratu. Opróżnione są mianowicie: I. Posada dozorcy aresztów policyjnych przy c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie z płacą 260 zł. i 25 proc. dodatkiem aktywalnym, kwaterowe 30 zł. albo pomieszkanie i mundur w naturze. Warunki: znajomość języka niemieckiego i języków krajowych w słowie i piśmie, oraz silna budowa ciała; termin podań do 20 października 1884 r., do c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie. II. Posada woźnego 2 klasy przy c. k. komendzie obrony krajowej w Krakowie z płacą 420 zł., kwaterowem 128 zł., dodatkiem na wyekwipowanie w kwocie 60 zł i czynsz na meble w kwocie 16 zł. Warunki: znajomość języka niemieckiego i polskiego. Termin podań do 17 października 1884 r. do c. k. ministeryum obrony krajowej w Wiedniu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: sprawa zakupna realności pod l. 194 w Zamarstynowie (uchwała druga, wymagająca obecności przynajmniej pięćdziesięciu członków Rady miejskiej); wniosek względem przyjęcia legatu, ustanowionego przez ś. p. Józefę Torosiewiczową i projekt statutu dla miejskiej szkoły przemysłowo-handlowej.

— **Nowy obraz Matejki** „Zamoyski pod Byczyną“ od dni kilku wystawiony jest w krakowskiem muzeum narodowem. — *Wiener Ztg* powtarza doniesienie berlińskiej *Nat. Ztg.*, według którego władze pruskie zaleciły cesarzowi niemieckiemu „Hołd pruski“ Matejki do nagrodzenia wielkim złotym medalem, a to nawet wbrew przyjętemu dotychczas zwyczajowi, iż medal taki przyznawano tylko artystom, którzy poprzednio już uzyskali medal II klasy.

— **Do Rady powiatowej** niskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został dr. Alojzy Loewy, lekarz sądowy i gminny w Nisku.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 40 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 28 września do 4 paźdz. włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 31, płci żeńskiej 24, razem 55, czyli o 12 mniej niż w poprzednim tygodniu. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła 7·9, śmiertelność roczna 24·8 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w owym tygodniu przypadało na śródmieście 6, na I dzielnicę 8, na II dzielnicę 13, na III dzielnicę 4, na IV dzielnicę 3, na szpitale 21. Smiertelnych wypadków gruźlicy było 10, ospy 5, zapalenia przewodu oddechowego 6, dyfteryi 1, durzycy brzusznej 1 i t. d.

— **Stępa prochowa** w Wiszence, w powiecie gródeckim, dnia 7 b. m. wyleciała w powietrze, przyczem z robotników żaden nie został uszkodzony. C. k. zakład materyałów artylerzyckich we Lwowie zarządził komisyjne zbadanie tego wypadku.

= **Kradzieże koni.** Salomonowi Gorlicerowi, skradziono klacz dereszowatą 12 lat mającą, wartości 15 zł., z pastwiska koło Janowskiej rogatki; Fedkowi Struk, rolnikowi, za Żółkiewską rogatką, konia ogiera pięcioletniego, gniadej maści i konia kasztanowato-żółtej maści 7-letniego, krajowej małej rasy wraz z wozem kutym, wartości 210 zł., które były mu już raz przed trzema tygodniami skradzione, lecz dościgniętym złodziejom zostały odebrane.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Markusowi W. z pokoju w hotelu pod l. 17 ulica Kaźmierzowska, czarny żakiet kamgarnowy, spodnie, buciki i kapelusz, wartości 20 zł.; p. Jakóbowi S., z zamkniętego magazynu pod l. 17 ulica Kaźmierzowska, znaczną ilość żelaznych garnków i pił do rznięcia drzewa, wartości 100 zł.; p. Ernestowi F., z szafy wystawowej pod l. 13 plac Halicki, damski bucik lakierowaną skórką obszyty; Wiktoryi Seidel, słudze, skradziono w kwietniu b. r. z jej kuferka książeczkę kasy oszczędności, a złodziej podniósłszy na takową całą wkładkę 200 zł., złożył ją napowrót na to same miejsce, co poszkodowana dopiero wczoraj spostrzegła; Eliaszowi S. po rozbiciu sklepiku jego, pod l. 15 ulica Panieńska, trzy głowy cukru, wartości 14 zł. i 6 pieniądzmi; Jütcie N., z mieszkania pod l. 2 Stary Rynek, dwie kapy wełniane czerwone, wartości 4 zł.; Stanisławowi Dorman, stróżowi, czarny przenoszony surdut, wartości 4 zł. — Zgubiono: p. Bernard O. kartkę zakładu zast. i kred. do l. 72.452 na złoty łańcuszek z kluczykiem za 15 zł. zastawiony. — Znaleziono czapkę szabasową przenoszoną, na placu Maryackim; sakiewkę z kwotą 44 ct. na placu Bernardyńskim. — P. D. zgubił lub zapomniał w dorożce trzynożny stoliczek do składania (stativ aparatu fotograficznego). — Chłopczyk 7-letni, Jędrzej Zgoda, ubrany w czarnym surduciku, w spodniach w paski, czarnym kapeluszu i trzewikach z guzikami, uciekł wczoraj od swego opiekuna p. Gustawa Siegla — P. Jakób Cudek poszukuje swojej krowy, czarnej maści z białem czołem, która prowadzona ze Lwowa uciekła w Mikłaszowie. — Zakwestyonowano u Majły Szyrak sztukę konopnego płótna z jakiejś kradzieży pochodzącego; u Gabryela Tyczyńskiego przenoszony długi granatowy surdut zimowy.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu wrześniu 1884 roku organa krakowskiej c. k. dyrekcyi policyi aresztowały 786 osób. Z tych oddano c. k. sądom karnym 420 osób, a mianowicie: za gwałt publiczny 1, za zabójstwo 1, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 12, za kradzież 118, za sprzeniewierzenie 3, za rabunek 4, za oszustwo 5, za udział w tajnych stowarzyszeniach (§ 285 u. k.) 8, za obrazę straży 4, za używanie cudzego pasportu (§ 320 lit. g. u. k.) 1, za powrót z wydalenia 1, za nieprawne noszenie uniformu wojskowego (§ 333 u. k.) 1, za wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia (§ 335 u. k.) 2, za spieszną i nieostrożną jazdę 7, za pozostawienie koni bez dozoru na wolnem miejscu 2, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 3, za zgorszenie publiczne 6, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 73, za grę hazardową 1, za pijaństwo 167 Od krakowskich c. k. sądów karnych odebrano 135 osób po odbyciu kary. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia i miejsca przytułku, oraz za niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d., tudzież celem wyszupasowania z Krakowa i zbadania przynależności gminnej 188 osób. W szpitalu umieszczono nierządnic 21. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 157 osób Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 228 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 167, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 44, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 8, za dręczenie zwierząt 2, za tamowanie przejścia na chodnikach 7.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kensington słynny w Anglii mecenas muzyki klasycznej sir Charles Freake, twórca nowego konserwatoryum w Londynie, które w sposób prawdziwie książęcy z własnych funduszów wyposażył; w Kopenhadze profesor filozofii Rasmus Nielsen, jeden z najznakomitszych myślicieli i mowców duńskich.

— **Stan zdrowia księcia Brunświckiego**, według nadchodzących codziennie depesz, jest nader chwiejny, i to się polepsza, to pogorsza. *Schles. Zeitung* zaręcza, na mocy otrzymanych w drodze prywatnej wiadomości, że jest bardzo niebezpieczny, dodając, iż przy podeszłym wieku księcia (liczy on bowiem lat 79) rychła śmierć cierpieniom jego kres położy. *Berliner Tagebl.* zaś pisze, że chory od dni pięciu wstać z łóżka nie może, krzepi się tylko maderą i bulionem, lekarstw zaś wcale zażywać nie chce. Dwa razy już przyzywano do niego profesora Biermera z Wrocławia.

— **Znany komedyopisarz** francuski Alfred Hennequin, według dzienników paryskich, doznał w tych dniach ataku apoplektycznego, który pozbawił go mowy. Stan chorego jest bardzo groźny.

— **Okropne kalectwo.** W zakładzie dr. Borgien w Brunsberdze znajduje się chłopiec trzyletni, który jest ślepy, głuchy, nie mówi, nie ma smaku i upośledzony na umyśle. Czucie, to jedyny jego zmysł. Nie może przytem chodzić. Nieszczęśliwy jada tylko mleko i bułkę, czego innego nie może strawić. Dr. Borgien chce mu ocalić wzrok za pomocą operacyi.

— **Wspaniałomyślność.** *Narodni Listy* piszą, że książę Jan Lichtenstein, uwzględniając krytyczne położenie gospodarstwa rolnego, zwolnił wszystkich swych dzierżawców od złożenia raty dzierżawnej ostatniego kwartału. Wynosi to kwotę ogromną, jeśli zważymy że jeden z dzierżawców płaci za jedną z wsi 100.000 guldenów. Niedawno temu książę ocalił od zupełnej ruiny czesko-brodzką cukrownię, założoną na akcye, udzieliwszy jej zaliczki 250.000 guldenów.

— **Fabryka pasportów.** W Moskwie, jak donosi petersburski *Herold*, uwięziono dymisyonowanego podpułkownika Sołomkę, który za opłatą 2 rubli dostarczał od niejakiego czasu fałszywych pasportów, doskonale podrabianych.

— **O zawaleniu się góry** pod Saratowem dochodzą następujące szczegóły: Wznosząca się nad Saratowem góra Sokołowa osunęła się w części i zawaliła najbiedniejszą dzielnicę miasta, Zaton. Kilka domów przy oberwaniu się góry oderwało się od podstaw i runęło w przepaść. W Zatonie niektóre domy były w gruzach, inne powykrzywiały się w trudny do opisania sposób. Mieszkańcy zawczasu schronili się do sąsiednich dzielnic. Dotychczas część zawalona powoli zapada w bagnistym gruncie, a przeciwległa się podnosi.

— **Nowy środek zemsty.** W jednym z dzienników warszawskich czytamy: Używany przez Paryżanki, a także kilkakrotnie czynny i w Warszawie kwas siarczany, jako środek zemsty na „niewiernych“, został onegdaj wieczorem zastąpiony w naszem mieście przez... tabakę. Mianowicie na rogu Czystej i Wierzbowej zbliżyła się do Pawła G. niejaka Julia H. i nagłym rzutem zasypała mu oczy drobniutką tabaką. Poczęstowany w ten sposób, krzyknął z bolu i odrazu zaniewidział. Mszczącą się za pomocą tabaki kobietę aresztowano. Paweł G., pomimo pomocy lekarskiej, dotąd wzroku nie odzyskał i jest obawa czy nie utraci go zupełnie.

— **Śniegi,** według doniesień ze wschodniej Witebszczyzny, padają tam pomieszane z deszczem po całych dniach, a zimno panuje przejmujące. Przewidują bardzo ostrą zimę, gdyż od niepamiętnych czasów tak wczesnych i ostrych chłodów nie zaznano. — U nas drugi dziś dzień chłodny tej jesieni. — Według depeszy z Innspruku, dnia 12 b. m. spadły obfite śniegi w wielu okolicach Tyrolu.

— **Burza cyklonowa w Katanii.** Położone u stóp Etny, a przeszło 100.000 mieszkańców liczące miasto Katania, jak wiadomo z depesz, d. 8 b. m. nawiedzone zostało straszliwym huraganem, który zburzył mnóstwo domów, grzebiąc wielu mieszkańców pod ich gruzami. Stratę materyalną oceniono na 5 milionów lirów, a do dnia następnego wydobyto z pod gruzów przeszło 500 rannych, a 30 zabitych. Osobno wydane w Katanii pismo *Il dolore* w następujący sposób opisuje przebieg katastrofy: Około godziny 1szej z południa niebo zaczęło zachodzić grubą pomroką, morze było bardzo wzburzone, a gwałtowny wicher potęgował się z każdą chwilą W kwadras później lunał deszcz strumieniem na miasto i okolicę. Bezpośrednio potem rozeszła się wieść, że przedmieścia Cibali, Borgo, Guardia i Ognina nawiedzone zostały straszliwem spustoszeniem. W istocie Cibali było kupą gruzów i widownią niezmiernej rozpaczy ludzkiej. Większa część wil, zamieszkałych przez szukających w porze letniej wytchnienia, zawaliła się, a mieszkańcy ich byli zabici, lub ranni. I Borgo przedstawiało podobny widok; najpiękniejsze domy leżały w gruzach, ulice zawalone były szczątkami dachów, wozów, zwłokami ludzi i koni, oraz wyrwanemi z korzeniem drzewami. Gromady rozpaczających ludzi przebiegały ulicami, wzywając pomocy dla swoich, jakoż wnet cmentarzyska te zaroiły się wojskiem, policyą, karawanami i marami, na których przenoszono zmarłych do lazaretów. W Guardia rozpacz jeszcze większa prawie, wyginęły tu całe familie. Ognina, wczoraj jeszcze najpiękniejsze przedmieście Katanii, rozkoszna i pełna życia Ognina, dziś jest także istnym cmentarzem; nie ostał się tu w całości ani jeden dom mieszkalny, drzewa, winnice — wszystko leżało na ziemi. — Najpiękniejsze plantacye oliwne zniszczone ze szczętem, wszędzie śmierć i rozpacz ludzka. Niektóre skaleczenia są prawdziwie okropne, a liczba ofiar tego przewrotu natury z dniem każdym się powiększa, w skutek śmierci

wielu rannych. Rząd, na pierwszą wiadomość, pospieszył z hojną pomoca, aby złagodzić następstwa klęski

— **Stacya balonowa.** Jak donoszą *Nowosti*, ministerstwa wojny i marynarki, zważywszy doniosłość ostatnich odkryć z zakresu aerostatyki, postanowiły urządzić stacyę balonową, na wzór istniejącej przy admiralicyi niemieckiej w Kielu Najprzód mają być czynione próby z balonem pomysłu dr Wolfert'a, mającym kształt cygara a objętość 500 metrów sześciennych. Balon ten, napełniony zwykłym gazem oświetlającym, może unieść 350 kil., a napełniony czystym wodorem unosi 800 kilogr. ciężaru.

Notatki literacko-artystyczne.

Dr. Rehmana *Echa z południowej Afryki.* Przedsiębiorcza i jedna z naszych najczynniejszych firm księgarskich, Gubrynowicz i Schmidt, wzbogaciła wydawaną swoim nakładem od lat kilku „Bibliotekę powieści, podróży, pamiętników i opowiadań historycznych", — w której ogłosiła już tyle cennych dzieł oryginalnych polskich lub z obcych języków tłómaczonych — wspomnieniami z drugiej podróży afrykańskiej dr. Antoniego Rehmana, odbytej w latach 1879 i 1880, którym szanowny autor dał tytuł: *Echa z południowej Afryki.* Komu nie jest obojętną ta gałęź pismiennictwa, tak nielicznych u nas dotąd mająca przedstawicieli, i kto nadto czytał opis pierwszej podróży do Afryki dr. Rehmana, przed kilkoma laty ogłoszony, ten niezawodnie z równą radością, jak my, powita wiadomość o wyjściu z pod prasy drukarskiej tej nowej książki autora, znanego tak z gruntownych studyów na polu geografii i nauk przyrodniczych, jak również z talentu pisarskiego, który prace jego robi dla najszerszych kół przystępnemi i poczytnemi. Echa z południowej Afryki łączą też w sobie obie te zalety. Dokładny, wszechstronny, odznaczający się właściwym kolorytem obraz opisanego obszaru, na umiejętnej autopsyi oparty, podają one czytelnikowi w lekkiej, fejletonowej formie, urozmaiconej charakterystycznemi epizodami z podróży, które wiążą się w potoczne, pełne życia opowiadanie, budzące takie zajęcie jak powieść, a mające realniejszą od powieści wartość, bo prawdziwe.

Rzecz cała dzieli się na dwie części.

W pierwszej części: „Szkice z podróży do Natalu i Transwaalu" opisuje dr. Rehman podróż swoją z Londynu do przylądka Dobrej nadziei, ztamtąd do Natalu, dalej w głąb kraju do Maritzburga i do stolicy Transwaalu, Pretoryi, wyprawę konno w puszczę transwaalską, nakoniec pobyt w górach Lechlaba i chybiony zamiar dotarcia do rzeki Limpopo. Ze swobodą i humorem rutynowanego podróżopisarza poznaje nas autor w swem zajmującem opowiadaniu, ożywionem wplecionemi tu i owdzie dyalogami, ze społeczeństwem londyńskiem, z towarzyszami podróży na okręcie, rozwija przed nami obrazy przyrody tropikowej w rysach ogólnych, ale uwydatniających charakterystyczne jej cechy, obznajamia nas ze stosunkami kolonistów holenderskich i angielskich, z poziomem umysłowym i zajęciami Boerów, z polityką Anglików, którzy ujmują się za czarnymi krajowcami, aby ciemiężyć białych osadników, dozwala nam zajrzeć w księgę dziejów Transwaalu, wprowadza nas w *kraale* Hotentotów, opisuje ich charakter i zwyczaje, wodzi po stepach i pierwoborach i odsłania przed oczyma naszemi ich dziką piękność i ciężkie życie kolonistów, osiadłych samotnie w odległych ostępach dziewiczych borów dla handlu drzewem A wszystko przedstawione jest tak żywo i barwnie, z taką prawdą, z taką plastyką, tak jest urozmaicone opisami przeróżnych przygód, że czytelnikowi mijają niepostrzeżenie godziny nad ciekawą książką dr. Rehmana i przenosi się wyobraźnią z autorem w świat afrykański, w połowie jeszcze zupełnie dziki, w połowie cywilizowany, a tak pod każdym względem od naszego odmienny.

Druga część: „Ludy pierwotne południowej Afryki" jest jakoby naukowem uzupełnieniem i objaśnieniem części pierwszej. W ciągu opowiadania w pierwszej części zwraca dr. Rehman tylko mimochodem uwagę na stosunki etnograficzne, podając jedynie luźne rysy do charakterystyki krajowców których na wędrówce swojej spotyka. Drugą część za to poświęca wyłącznie etnografii i na podstawie rozległych studyów daje nam systematyczny opis trzech pierwotnych ludów południowej Afryki. Skreśla nam tedy z szczegółową dokładnością ich powierzchowność, budowę ciała i barwę skóry, pomieszkania, sposób życia, uzdolnienie umysłowe, język, wyobrażenia religijne, malarstwo, muzykę i koleje, jakie przechodziły od czasu zetknięcia się z Europejczykami. Najprzód zajmuje się Buszmanami, ludem myśliwskim, którzy zdają się być najdawniejszymi tych krain panami, a obecnie, tępieni i wypierani przez cywilizacyę europejską w coraz dziksze i pustynniejsze okolice, skazani są na zagładę zupełną. Od tych przechodzi do pasterskich Hotentotów, pokrewnych Buszmanów i uważanych przez antropologów razem z tymiż, na podstawie ważnych, im wyłącznie właściwych cech fizycznych, za odrębną rasę ludzi. Naostatek mówi o Kafrach, którzy spokrewnieni są językiem i zwyczajami z ludami murzyńskiemi, zamieszkującemi do dzisiaj rozlegle obszary środkowej Afryki, i należą do tego plemienia rasy czarnej, które w najnowszych czasach oznaczono nazwą Bantu-Negrów. Szczep ten rolniczy, ale skłonny do wędrówek, przybył dopiero w ciągu kilku ostatnich wieków w te strony z północy i, przekroczywszy rzekę Zambezi, wyparł przemocą Buszmanów i Hotentotów z ich pierwotnych siedzib i przywłaszczył sobie najurodzajniejsze okolice. Kafrowie wyszli zwycięzko z walki także i z napływem cywilizacyi europejskiej, tworzą dzisiaj w południowej Afryce lud bardzo liczny, prawie zupełnie niezawisły, cieszący się dobrobytem materyalnym i poczuciem własnej potęgi.

Oto w najogólniejszym zarysie obfita treść książki dr. Rehmana, którą jako równie pouczającą jak zajmującą polecamy naszym czytelnikom. L. T.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ Kolej lwowsko-czerniowiecka. Jak doniósł telegram umieszczony tylko w części wczorajszego nakładu, nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei lwowsko-czerniowieckiej upoważniło radę zawiadowczą w celu wykupienia pięcioprocentowego długu pierwszeństwa do wypuszczenia dwóch emisyi czteroprocentowych obligacyj pjerwszeństwa, z procentem platnym w srebrze, w ogólnej sumie 52,755.000 złr., a zarazem do powiększenia kapitału akcyjnego o nominalnej wartości trzech milionów złr., przez wydanie 15.000 nowych akcyj.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XVIII posiedzenie zagaił dzisiaj Marszałek krajowy o godzinie 11 m. 22 przed południem.

Wpłynęło 40 nowych petycyj.

Poseł Romanowicz interpeluje przewodniczącego komisyi kolejowej, kiedy ta komisya przedłoży swoje sprawozdanie w sprawie wniosku posła Hausnera o statucie organizacyjnym koleji panstwowych?

Poseł Jaworski odpowiada, że sprawozdanie komisyi zostanie dziś ukończone i oddane do druku.

Poseł Smarzewski oznajmia, że komisya budżetowa ukończyła już swoje obrady a sprawozdania są już po części wydrukowane, a po części są w druku. Uprasza tedy imieniem komisyi budżetowej, ażeby petycye nowo, budżet obciążające, były odsyłane do Wydziału krajowego; wszystkie petycye od 12 b. m. komisyi budżetowej przekazane, nie mogły już być uwzględnione przez rzeczoną komisyę.

J. E. L. hr. Wodzicki uprasza, ażeby komisya budżetowa zrobiła jeszcze wyjątek co do petycyi Przytuliska Polskiego w Wiedniu a prof dr. Zoll uprasza o wyjątek dla petycyi Ochronek krakowskich

Pos. Smarzewski odpowiada, że nie może przesądzać, co w tych sprawach uchwali komisya, ale zaznaczyć musi, że w ogóle petycye wpływają co roku dopiero w ostatniej chwili; wszakże wiadomo całemu krajowi, kiedy Sejm rozpoczyna swoje czynności; dlaczegoż petenci zwlekają z wniesieniem prośb dopiero na ostatnią chwilę?

Powyższy wniosek p. Smarzewskiego przyjęła Izba

Z porządku dziennego poseł Scipio przedłożył preliminarz zakładów krajowych w Czernichowie na r. 1885. Według wniosków komisyi budżetowej wydatki na krajową średnią szkołę rolniczą w Czernichowie w r. 1885 są preliminowane w ogólnej sumie 36.208 zł. a mianowicie; 29.918 złr. wydatków zwyczajnych, a 5.290 zł. wydatków nadzwyczajnych; dochody zaś tej szkoły są preliminowane w kwocie 16.640 zł; z porównania wypływa niedobór w kwocie 19.568 zł.

Preliminarz szkoły ogrodniczej w Czernichowie wykazuje w wydatkach 3.100 zł.; w dochodach 2 525 zł.; niedobór wynosi 575 zł.

Preliminarz folwarku w Czernichowie wykazuje w wydatkach zwyczajnych 13.463 złr.; w wydatkach nadzwyczajnych 1.70 złr., razem 14 864 złr.; w dochodach zaś wykazuje sumę 16.253 zł, tak, że okazuje się nadwyżka dochodów w kwocie 1.389 złr.

Bez dyskusyi przyjęto wszystkie powyższe preliminarze, w drugiem i trzeciem czytaniu

Poseł Romer przedłożył sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie odsprzedania lwowskiej wyznaniowej gminie izraelickiej części gruntu, należącego do zakładu kulparkowskiego, na urządzenie cmentarza izraelickiego. W r. 1882 Wydział krajowy polecił założyć osobny cmentarz dla wyłącznego użytku zakładu kulparkowskiego, ponieważ grzebanie zmarłych na cmentarzach lwowskich, jako położonych w innej gminie, połączone było z wielorakiemi trudnościami. Część tego cmentarza przeznaczoną została dla izraelitów. Przełożeństwo zboru izraelickiego nie chciało jednak użytkować z tej wydzielonej części, podając za powód obowiązujące przepisy religijne, które wymagają, aby cmentarz izraelicki był wyłączną własnością izraelickiego zboru, a nadto cmentarz zakładowy poświęcony został cały przez duchowieństwo katolickie i dlatego, według pojęć religijnych żydowskich, nie nadaje się na cmentarz izraelicki. Wobec tego, gmina izraelicka lwowska życzy sobie założyć osobny cmentarz dla zmarłych izraelitów w zakładzie kulparkowskim i prosi o odstąpienie jej na ten cel kawałka gruntu, będącego własnością zakładu kulp Starostwo lwowskie zgodziło się na założenie takiego cmentarza, a komisya, wydelegowana na miejsce, wybrała stosowne miejsce w obszarze 1 morga i 543 kw. sążni, która to przestrzeń stanowi osobną parcelę. Wydział krajowy wnosi więc, aby Sejm zezwolił na sprzedanie tego gruntu za kwotę 300 zł. Komisya administracyjna zaleca Sejmowi przyjęcie tego wniosku i wnosi ze swej strony:

„Sejm upoważnia Wydział krajowy do sprzedania lwowskiej wyznaniowej gminie izraelickiej 1 morga 543 kw. sążni z gruntów zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, za kwotę 300 złr., na założenie cmentarza wyłącznie dla izraelitów, zmarłych w zakładzie kulparkowskim i w gminie Kulparkowa."

Wniosek ten bez dyskusyi przyjęto.

Rozpoczęły się obrady nad wnioskiem komisyi administracyjnej o wniosku p. Romańczuka, w sprawie wykonywania przepisów o polowaniu.

Zabiera głos pos. Romańczuk; godzin 12 w południe, posiedzenie trwa dalej.

Dnia 12 b. m. o godzinie 8 min. 25 wieczorem, Najj. Pan wyjechał do Gödöllö. W orszaku Monarchy znajdowali się generał adjutant baron Mondel, dwaj przyboczni adjutanci i radca dworu Papay.

Polit. Corr. powtarza za *Neue fr. Presse*, iż Najj. Pan, powróciwszy zeszłej soboty z uroczystości otwarcia nowego gmachu uniwersyteckiego, przyjmował na prywatnem posłuchaniu ex-khedywa Ismaiła baszę. Monarcha wyszedł naprzeciw ex-khedywa aż do drzwi i rozmawiał z nim przez pół godziny.

Król Milan przyjmował przedwczoraj na całogodzinnem posłuchaniu prezesa gabinetu hr. Taaffego. Tegoż dnia o godzinie 2 po południu złożył król wi dłuższą wizytę Ismail basza, po czem król, królowa i królewicz Aleksander udali się do Baden, dla odwiedzenia Najdost. Arcyksięcia Wilhelma.

Przedwczoraj przybył z Pesztu do Wiednia węgierski minister skarbu hr. Szapary.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się. że ministerstwo zamierza porzucić zupełnie projekt reaktywowania akademii medycznej *Josefinum*, a natomiast w ten sposób zorganizować system wojskowo-lekarskich aspirantów, aby podniesione z 300 zł. na 400 złr. stypendya były udzielane tym słuchaczom pierwszego roku medycyny, którzy zobowiążą się do pozostania po ukończeniu studyów przez pewien przeciąg lat w służbie wojskowej

---

Fremdenblatt donosi, iż najpóźniej do 24 b. m. zostaną zamknięte wszystkie sejmy krajowe.

Przedwczorajsze obrady adresowe w węgierskiej Izbie magnatów otworzył hr. Ferdynand Zichy. Mowca, dotykając zamierzonej reformy Izby magnatów, oświadczył, iż zgadza się na takie tylko reformy, które uczyniłyby Izbę wyższą niezależnym, skutecznym i ważnym czynnikiem ustawodawstwa, w żadnym zaś razie nie da swojego głosu na rzecz reform, któreby Izbę magnatów przekształciły w powolne narzędzie w rękach rządu Mowca zresztą przyjmuje przedłożony projekt adresu. Po kilku uwagach p. Tiszy, iż rząd nie ma bynajmniej zamiaru obniżać stanowiska i znaczenia pierwszej Izby przystąpiono do rozpraw szczegółowych, wśród których zabrał głos tylko baron Pronay, celem skonstatowania, iż on, jako zwolennik interesów Korony węgierskiej, domaga się przedewszystkiem, aby w adresie położono silniejszy nacisk na potrzebę większej niezawisłości ekonomicznej Węgier od Austryi, niż jej użycza ustawa ugodowa z r. 1868. Izba następnie uchwaliła adres i przystąpiła do wyboru członków delegacyi.

W tych dniach doniesiono dziennikom zagranicznym, iż w roku przyszłym ma się odbyć w Zagrzebiu wszechsłowiański kongres z okazyi tysiącletniego jubileuszu apostołów słowiańskich Cyryla i Metodyusza. Zorganizowaniem tego kongresu miał się zająć komitet słowiańsko-rossyjski w Petersburgu. Doniesienie powyższe prostują *St. Pet. Wied.* w sposób następujący: „Słowiańską uroczystość tysiącletniego jubileuszu św. Metodyusza postanowiono obchodzić nie gdzieindziej, jak tylko w Petersburgu. Program jest już ułożony od dawna, a jak nas obecnie informują, w tych dniach jeszcze towarzystwo słowiańskie przystąpiło do przejrzenia nadesłanych do rady towarzystwa prac, w skutek zawczasu ogłoszonej nagrody za opis działalności pierwszych słowiańskich apostołów. Sama zaś uroczystość odbędzie się w d. 6 kwietnia r. 1885, według programu, zatwierdzonego przez najświętszy synod jeszcze w kwietniu zeszłego roku".

Petersb. Ztg. donosi, iż katolickiemu łucko-żytomierskiemu biskupowi Kozłowskiemu, który wymierzył karę na księdza Morawicza za przyjęcie w korostyszewskim kościele katolickim metropolity kijowskiego Platona, odjęto połowę pensyi.

Według depeszy rzymskiej, d. 20 bm. odbędzie się w stolicy Włoch rada ministeryalna, na której ma być oznaczony dzień zwołania Izb i porządek prac parlamentarnych.

Jak donoszą z Konstantynopola, W. Porta na znaną notę gabinetu wiedeńskiego, domagającą się przyspieszenia budowy kolei wschodniej, dała odpowiedź, która uprawnia do nadziei, że chociaż Turcya nie zdoła wywiązać się z przyjętego na siebie zobowiązania w ściśle oznaczonym terminie, to przecież załatwi wkrótce całą sprawę w sposób zadawalający.

O zamierzonej interpelacyi w Izbie francuskiej, w kwestyi zawikłań z Chinami i w sprawie konferencyi, obiegały w Paryżu sprzeczne pogłoski, z których wynika, że w stronnictwach deputowanych nie było pod tym względem stanowczej decyzyi. — Ministerstwo natomiast, pomimo poprzednich uchwał, żeby nie składać żadnych oświadczeń w parlamencie, zmieniło postanowienie. W przededniu otwarcia Izb odbyta rada ministeryalna zastanawiała się nad tem, jakie wyjaśnienia dać ma Ferry o polityce w Azyi wschodniej. Według dalszych doniesień, interpelacye mogą być wywołane ponownemi nie bardzo znowu pomyślnemi wiadomościami z Chin i Tonkinu. Pod Lang-Kep ucierpieć miał korpus francuski tak dalece, że dalsze jego ruchy zostały na razie sparaliżowane. Prócz tego korpus rzeczony ma być liczebnie tak słaby, że nie mógł udać się w pogoń za nieprzyjacielem, uchodzącym w góry, a zatem na teren, który nastręcza wielkie trudności.

Deputowany hr. des Roys wystąpić ma w Izbie z interpelacyą w sprawach przemysłu i rolnictwa.

Delegaci komisyi ekonomicznej, którzy powrócili do Paryża, oświadczają, że doniesienia o przesileniu przemysłowem były zbyt przesadne. Od roku 1882 nie zaszły znaczniejsze zmiany w stosunkach.

Sprawa zatargu pomiędzy gminą paryską a kościołem św Mikołaja była na jednem z ostatnich posiedzeń generalnej rady departamentu Sekwany przedmiotem interpelacyi. Radca Berry żądał wyjaśnień od prefekta Sekwany. P. Poubelle jednak odmówił wyjaśnień pod pretekstem, że sprawa ta należy do rady municypalnej i że tam niezawodnie traktowaną będzie.

Kongres doroczny w Rennes, odbyty przez robotników frakcyi socyalistycznej, uchwalił korporacyom przemysłowym zalecić tworzenie ligi przeciw nowej ustawie o stowarzyszeniach i syndykatach robotniczych, ponieważ nowa ustawa zastrzega, ażeby stowarzyszenia podawały do wiadomości władz statuta i nazwiska przewodniczących.

Berliner Pol. Nachrichten piszą: „Podniesiona przez korespondenta *Temps* wiadomość, o prawdopodobnej konferencyi dla kwestyi uregulowania stosunków nad rzeką Kongo, znalazła w opinii Europy kontynental-

nej sympatyczne przyjęcie. Jest obecnie wszędzie mowa o tem, że w Afryce, a przedewszystkiem nad rzeką Kongo, współzawodniczą z sobą rozliczne interesa europejskie, z których mogłyby wyniknąć zatargi, skoroby się podobnym wypadkom wcześnie nie zapobiegło. Gdy w samej rzeczy do Niemiec powzięto zaufanie, na które zasługuje i Francya, więc nic dziwnego, że tak ogólne uznanie znalazła myśl odbycia konferencyi w Berlinie. Anglia tylko jest niezadowoloną, ale cóż począć, gdy Anglia w uroszczeniach swoich jest niepoprawną.“

Berliński korespondent *Standardu* mniema, że Stanley, który się obecnie wybiera zwiedzić Niemcy, weźmie może osobiście udział w dyskusyi konferencyjnej.

Journal des Débats występuje przeciw udziałowi Francyi w konferencyi dlatego, że, jak mniema, Francya i bez tego zajmuje wybitne stanowisko względem towarzystwa afrykańskiego.

Angielska *Pall Mall Gazette* daje tylko wyraz niezadowolenia z konferencyi, co podniósł półurzędowy organ *Berl. Pol. Nachr.*

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 października. *Wiener Zeitung* donosi: Najwyższe pismo odręczne do tajnego radcy Schmerlinga wyraża mu, za gorliwość przy objęciu akademii wschodniej pod zarząd *Theresianum*, tudzież za udział w rozwoju tejże akademii, Najwyższe podziękowanie i uznanie. Z tego samego powodu wyraża Monarcha dyrektorowi radcy dworu Gautschowi Najw. uznanie.

Wiedeń, 15 października. (*Tel. pr.*) Ex-khedyw Ismail basza uda się wkrótce na kilka dni do Tryestu.

Praga, 15 października. W sejmie rozpoczęły się wczoraj rozprawy nad wnioskiem dr. Herbsta, domagającym się narodowego odgraniczenia powiatów. Dr. Herbst odczytał wniosek mniejszości a Scharschmid poparł takowy. Ks. Alfred Windischgrätz wskazał na petycye i manifestacye gmin niemieckich w duchu wniosku większości. Poseł Funke użalał się, z powodu wrzekomego uciskania mieszkańców niemieckich. Hr. Ledebora oświadczył jako Niemiec, że wielu włościan niemieckich nie podziela zapatrywań. wypowiedzianych we wniosku mniejszości. Mowca i jego stronnictwo nie widzą w obecnym systemie rządowym żadnego niebezpieczeństwa dla niemieckości i mają silną wolę popierania rządu.

Dzisiaj toczą się dalsze rozprawy nad tym przedmiotem.

Berlin, 15go października. (*Tel. pryw.*) *Berl. Tagblatt* oświadcza, iż zdaniem Stanleja osady w Congo w tym tylko razie mogłyby się rozwijać, gdyby zostały uwolnione zupełnie od podatków i gdyby wszystkie mocarstwa zaopiekowały się nowemi nabytkami.

Bukareszt, 15 października (*Tel. pr.*) Członkowie opozycyi wezmą udział w wyborach parlamentarnych nie w charakterze stronnictwa politycznego, lecz tylko jako osoby prywatne. Tym sposobem w razie porażki, *odium* klęsk nie spadłoby na stronnictwa, lecz na pojedyncze jednostki.

Niżny-Nowogrod, 15 październ. Przed sądem wojennym rozpoczęła się rozprawa przeciw 72 mieszkańcom kunawińskim o ekscesa anty-żydowskie. Rozprawa, która odbywa się przy drzwiach zamkniętych, potrwa dwa tygodnie.

Paryż, 15 października. Księga żółta zawiera pomiędzy innemi pismo ks. Bismarcka do ambasadora Courcela z d. 13 września, w którem kanclerz wyraża życzenie uregulowania sprawy niemieckich nabytków w Afryce zachodniej, w porozumieniu z Francyą i zabezpieczenia wolności handlu na Congo i Czarnej rzece — Znana już z telegraficznego doniesienia odpowiedź Courcela i późniejsze pismo ks. Bismarcka stwierdzają tożsamość zapatrywań Francyi i Niemiec.

W Izbie deputowanych minister marynarki wniósł przedłożenie, domagające się kredytu w wysokości 11 milionów franków na potrzeby Tonkinu. Przedłożenie odesłano do osobnej komisyi. Minister wojny przedłożył projekt organizacyi wojsk kolonialnych. Na porządku dziennym sobotniego posiedzenia postawiono rozprawy nad interpelacyą hr. Roys'a w sprawie polityki ekonomicznej rządu. Minister skarbu wyraził nadzieję, że powiedzie mu się osiągnąć równowagę w budżecie, bez uciekania się do amortyzacyi, a mianowicie z pomocą zużytkowania reszty dotacyi wojskowej w sumie 21 milionów na pokrycie niedoboru.

Izba uchwaliła postawić na porządku dziennym tylko nagłe projekta ustaw, a odroczyć rozprawy polityczne. Dotychczas nie zgłoszono żadnej interpelacyi w sprawie polityki zagranicznej.

Paryż, 15 października. (*Tel. pr.*) Według wiarogodnych informacyj, wszystkie enuncyacye rządu angielskiego w sprawie egipskiej, przesłane ostatniemi czasy mocarstwom, zostały także doręczone W. Porcie.

National donosi: Wiadomości z Chin mają być tego rodzaju, iż wobec nich Francya znajduje się w przymusowem położeniu wypowiedzenia Chinom wojny.

Lugdun, 15 października. (*T. p.*) Odbyło się tutaj zgromadzenie 3000 robotników, które uchwaliło urządzenie warsztatów narodowych, z płacą 4 fr. od osoby i za dziewięć godzin pracy dziennej. Zgromadzenie zażądało przytem, aby kościoły były obrócone na domy schronienia dla robotników, pozbawionych zajęcia.

Rzym, 15 października. W Neapolu cholera powoli się zmniejsza. Z dniem dzisiejszym zaprzestano dezinfekcyonować dworce kolejowe w Rzymie. Wyjątek stanowią tylko prowieniencye z Neapolu.

Rzym, 15 października. Konsystorz został odroczony do 10 listopada.

Bezpodstawnem jest doniesienie *Tempsa*, że legat papieski Lorenzelli, który otrzyma polecenie doręczenia arcybiskupowi wiedeńskiemu kapelusza kardynalskiego, będzie miał przy tej sposobności polityczną przemowę do Monarchy austryackiego. Przy takich sposobnościach wysłańcy papiescy nie mają nigdy przemówień politycznych.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 14 października 1884, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 52·50, Węg. akcye kredyt. 284 20 Akcye anglo-austr. 104·50, Akcye banku Union 85·60, Akcye kolei Karola Ludwika 270·—, Akcye kolei północnej 239 —, Akcye kolei południowej 147·75. Akcye kolei Alföld 178 25. Akcye kolei Elżbiety 303·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 191·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165 50, Wiedeńskie losy 123·50. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —. – Węgierskie obligacye państw. w złocie 103 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115.50, Losy tureckie 20·—, Węgierska renta 93·32, Akcye banku związkowego 102·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·24—, Węgierskie losy 114 50. Marka niemiecka —.—. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 15 październ. 1884 r., godz. 10 min. 30. Akcye kredytowe 283·60, Anglo-Austr. 103·75. Unionbank 85 30, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·69½, Rubel papierowy 1·24¼. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 14 paździer. **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilogram. 8·— do 8·80 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·75 do 30 — zł. **Buda-Peszt**: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7 68 do 7·70 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —.—zł. **Berlin**: Pszenica żółta (na paźdz.) 149 50 m., żyto —·— m., spirytus 47·—, olej rzepakowy 50·50 m. **Szczecin**: Pszenica —·—, rzepik —·—. **Paryż**: mąki 159 kilgr. 45·— fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·— fr. **Wrocław**: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, **Kolonia**: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 15go października 1884.

Hotel George'a

Pp. Ks. H. Lubomirski z Bakończyc. A. hr. Łoś z Bortkowa. M. hr. Łoś z Bortkowa. L. hr. Cigala z Ispasa. W. Niezabitowski z Łanek. P. baron Goldegg-Lindenburg z Pardubitz Dr. D Sternklar z Tarnopola.

Hotel Angielski

Pp. A. Ceglecki z Krasnego. K. Krokoszyński z Jaworowa. M. Niementowski ze Sniatyna. E. Wozniakowski z Koszlak. A. Wiśniewski z Plichowa.

Hotel Europejski

Pp. W. Zeleński z Krakowa. H. Rodakowski z Bortnik. Rodakowski z Bortnik. A. Richtman z Drezna. R Hönikl z Wiadnia.

Hotel Langa

Pp K. Petrowicz z Wołostkowa. A Brandl z Wiednia. K. Skazel z Wiednia.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mieszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mieszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 35 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 15 października 1884.

Barometr 736.59mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 7.2°C. Psychrometr wilgotny 5.3°C. Prężność pary 5.5mm. Wilgoć 73%. Zachmurzenie 10. Wiatr W2. Ozon 7.

Temperatura powietrza 5.8°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762.09mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 10.2°C.

Najniższa temperatura w nocy 5 4°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ $w = 340^m,5$

Dla 16 października 1884

$E. = -14^m\ 29,^s_{05}$. $\Theta_0 = 13^h\ 41^m\ 21,^s_{82}$

Zachód słońca 15go października o 5h 6m., 9; wschód o 18h 25m., 3

W październiku nastąpi pełnia księżyca 4d 11h 36.m 0; ostatnia kwadra 11d 4h 5m. 2; nów 18d 14h 7m. 4; pierwsza kwadra 26d 18h 30m, 4

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 7d 3h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 23d 2h. 5.

Równanie czasu będzie w październiku ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na październik dla Lwowa 764,5 mm., stan średni termometru 7,3°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

14 października 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	730,42	731,51	732,84
Stan termometru suchego w st. Cels.	6,5	5,5	5,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	4,8	4,7	3,6
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	5,4	5,9	4,7
Wilgotność powietrza względna w %.	75	88	69
Stan nieba.	6	1	9
Kierunek wiatru.	w.	sw.	sw.
Moc wiatru.	3	4	2
Ilość opadu mierzonego do 2h 6,mm6 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 8,8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 3,0.			
Elektryczność powietrza, woltów	71	179	23

(N. B. 15/10 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 16/10).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i temperaturze niższej od średniej października, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct,**

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 października 1884

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	268 75	272 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	190 —	193 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 60	99 60
" " " 4 pr. w. a.	91 70	93 30
" " " 5 pr. okresowe	98 60	99 60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86 70	87 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
" " " 5 pr. w. a.	97 25	98 25
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 20	100 20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	60 25	62 50
" " " " " 5 pr. wa.	60 25	62 50
½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 30	102 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa	18 —	19 50
" " Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 68	5 76
Dukat cesarski	5 70	5 80
Napoleondor	9 65	9 75
Półimperyał	9 98	10 08
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
" " papierowy	1 23—	1 25—
100 marek niemieckich	59 60	60 40
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	—

bez kupona — bez kupona bieżącego — bez kupona

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 października 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81. —	81.15
luty-sierpień	81.05	81.20
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.10	82 25
kwiecień-październik	82.20	82.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.50	125.—
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.—	135 50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr	142.—	142 50
" " 1864 po 100 złr.	171.75	172.25
" " 1864 po 50 złr.	171.—	171 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	40.25	42 25
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.	152.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.95	96.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.20	103.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101 —	101.75
Galicyi	101.50	102 -
Niższej Austryi	105 —	106.25
Siedmiogrodu	100.25	100.65
Węgier	100.80	1 1.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.75	105 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283 20	283 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	823 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	859.—	860.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	530 —	532.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.25	232 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2405	2410
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269 25	269 50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wsr.	191.50	191.90
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	305.—	305.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.20	147.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.60	97.80
" " " " premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.50
" " " " w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99 —	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	92.—
" " " " po 5 prc.	98 90	99 40
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 90	99.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.50	101 75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ prc.	101.25	102 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.80	100.30
dtto. ditto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	100.—	100.25
z r. 1867	101.70	102.20
z r. 1868	101.70	102.20
z r. 1872	101.70	102 20
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115 —	115 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.50
Palffego po 40 zł. m. k.	36 50	37.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł	12 90	13 10
" węgiersk. " po 5 zł.	7 15	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18 50	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50. —	50 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
" " po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 —	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.50	39 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121.85	121 95
Paryż za 100 fr.	48 40 —	48.45.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77 —	5 79 —
" pełnej wagi	5.77 —	5 79 —
Korona	— — —	— — —
20-frankówka	9.68 —	9.69 —
Rossyjski imperyał	10 —.—	10 02 —
Talar związkowy	—.—.—	— —.—
Srebro	—.—.—	—.—

Bank krajowy

6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 14 października 1884.

	złr	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	90
" " " w srebrze	82	—
Renta w złocie	103	05
5 prc. austr. renta marcowa	95	85
Akcye banku wiedeńskiego	259	—
" " kredytowego	283	60
Londyn	122	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	69½
Dukat cesarski mon.	5	80
100 marek niemieckich	59	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 4363. (6546 2—3)

Iwan Hryńczyszyn ze Sarn, uznany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 11 czerwca 1884 l. 6773 marnotrawcą.

Kuratorem dlań Onyszka Stolarz, ze Sarn, ustanowiony.

Z c. k. sądu powiatowego.
Krakowiec, dnia 13 czerwca 1884.

L. 11626 (6560 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uznaje Aftanazego Andryjowicza, chałupnika w Tarnopolu, marnotrawcą, i nadaje mu kuratora Michała Kordubę rolnika w Tarnopolu. C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 9 września 1884.

L. 6151. (6590 1—3)

Józef Kowalski z Siedlisk uznany marnotrawcą, kuratorem jego Józef Przerwanek z Siedlisk.

C. k. sąd powiatowy.
Tyczyn. 7 października 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12067. (6455 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że wniesiono podanie o amortyzacyę wierzytelności w sumie 400 zł. zaprenotowanej, wedle dom. 1. pag. 269 n., 1 on. na rzecz Kazimierza Brykowicza w stanie biernym realności pod l. k. 717 w Tarnopoln położonej na podstawie skryptu dłużnego z dnia 13 października 1806.

Wzywa się zatem każdego, ktoby sobie rościł jakie prawa do powyższej wierzytelności, aby takowe w przeciągu roku, to jest najdalej do dnia 10 października 1885, w sądzie tutejszym zgłosił, gdyż w przeciwnym razie amortyzacya tej wierzytelnoś i nastąpi.

Tarnopol, 23 wrzesnia 1884.

L 6981. (6437 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku w sprawie egzokucyjnej Hindy Wołoskiej przeciw spadkobiercom Jędrzeja Fanoka o 24 zł. 55 ct. w. a. z pn., ustanawia się na niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Fanoka kuratorem Michała Fanoka z Łukowego, celem zastępywania tego niewiadomego z miejsca pobytu.

O tem uwiadamia się niniejszym tegoż Mikołaja Fanoka z tem, iż równocześnie doręcza się kuratorowi uchwałę z dnia 14 lutego 1884 l. 581, którą przymusowa sprzedaż ciała hip. b. 119 wykazu księgi gruntowej gminy Łukowe dozwoloną została z prawnym skutkiem doręczenia tej uchwały, do rąk własnych Mikołaja Fanoka.

Lisko, 27 września 1884.

L. 19228. (6417 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia, niewiadomego z miejsca pobytu Schyję Wahla, że w celu doręczenia wyroku w sprawie Löbla Schönberga przeciw niemu o 9 złr. 40 ct. zapadłego, i celom obrony praw pozwanego zamianował kuratorem, adw. dr. Goldhammera.

Tarnów, dnia 22 września 1884.

L. 16695. (6416 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Annie Bryg i spólnikom o 350 zł. dla niewiadomej z miejsca pobytu Agnieszki Brygowej kuratorem adw. dr Bronisława Gałeckiego zamianował.

Tarnów, dnia 19 września 1884.

L. 6459. (6453)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Moses Pineles, handel towarów łokciowych w Horodence" wciągniętą została.

Firmę tę podpisywać będzie właściciel Moses Pineles słowy „Moses Pineles".

Kołomyja, 30 czerwca 1884.

Licytacye.

L. 15234. (6500 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, mianowicie 24 rat po po 9 zł. i. t. d. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 115 w Ujkowicach położonej, dłużnika Franciszka Gawła własnej, wykazem hipotecznym l. 40 objętej w dniu 14 listopada 1884, i w dniu 19 grudnia 884, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 250 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 25 zł. a. w. Na tych dwóch terminach ta realność niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Gdyby realność ta na tych terminach za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 19 grudnia 1884, o godzinie 4 po południu.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy m. del.
Przemyśl, 12 września 1884.

L. 2989. (6476 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Juliusza Izraelego w kwocie 67 zł. 30 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach na dniu 10 listopada, 15 grudnia 1884 i 12 ztycznia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 400 zł. a. w. w stanie biernym połowy realności pod l. k. 49/211 w Roczynach położonej według księgi głównej dla gminy Roczyny Tom. I. pag. 55n. VI on. na rzecz solidarnego dłużnika Marcina Talara zaintabulowanej i że ta wierzytelność na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 400 zł.
Wadyum 40 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 17 listopada 1883 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze wcale lub wcześnie nie zostały doręczone ustanowiono dr. Leona Lorię w Wadowicach.

C. k. sąd powiatowy
Andrychów, dnia 12 maja 1884.

L. 773. (6483 3—3)

C. k. sąd powiatowy Żółkiewski ogłasza niniejszem, że celem wydobycia kwoty 218 zł. w. a. z pn., po strąceniu jednak kwoty 59 zł. a. w. już zapłaconej, odbędzie się dnia 14 listopada 1884, o godzinie 11 rano w zabudowaniu sądowem, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 12 w Błyszczywodach położonej, wykazem hip. l. p. 223 tejże gminy objętej, a na śp Michała Tymczyszyna zaintabulowanej, na rzecz egzekucyą popierającego Borucha Hermelina, przy którym to terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej, jednak tylko za taką cenę zostanie sprzedaną, któraby wierzycieli zahipotekowanych pokryła.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 538 zł. a. w, wadyum 10% ceny szacunkowej. Kuratorem wierzycieli nieznanych, lub tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, jest ustanowiony dr. Maurycy Karcz adwokat krajowy w Żółkwi.

O czem się chęć kupna mających z tem zawiadamia, że bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze.

Żółkiew, dnia 15 maja 1884.

L. 4571. (6567 1—3)

W dniach 13 listopada i 16 grudnia 1884 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Samuela Ruffa w kwocie 35 zł. publiczna licytacya realności Jędrzeja Kluczowskiego pod lwh. 70 w Lgocie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 2 terminach.

Cena wywołania 126 zł, wadyum 12 zł. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice, 19 lipca 1884.

L. 10790. (6482 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Mikołaja Baranowskiego w ilości 28 złr. 80 ct. w. a. z pn przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Herscha Lockmana, ciała hipotecznego niestanowiącej, składającej się z parc. grun 732/2, 752/2, 752/3 na 75 złr. ocenionej realności pod l wyk. hipot. 100 w Łubowie na dniu 17 października, 31 października i 17 listopada 1884 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 7 zł. 50 ct. wa.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Z c. k. sądu powiatowego
Sokal, dnia 11 września 1884

Zl. 1583. (6542 1—3)

Fruchtverkauf.

Am 24 November 1884 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz, wegen Verkauf von nachstehenden aus der diesjährigen Fechsung annähernd anzuhoffenden Körnerfruchtmengen, welche in den Schüttböden in Radautz, Fratautz und Woitinell eingelagert werden, eine schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden, deren Ergebniß der Genehmigung des hohen k. k. Ackerbau-Ministeriums vorbehalten bleibt, als:

Weizen	in der Hekto-	76 bis 78	Kilogramm	3900	metrische Zentner
Korn	literqualität	70 " 74		3200	
Gerste	von	62 " 64		250	

Anbote auf die oben nach den vorgenommenen Probedrüschen approximativ angesetzten gesammten Fruchtmengen oder auch abgesondert auf jede einzelne dem Verkaufe ausgesetzte Fruchtgattung, wobei jedoch erstere Offerenten sich zu verpflichten haben, im Falle nicht die gesammten Verkaufsfrüchte ihnen hohen Orts bestättigt werden sollten, auch nur die eine oder andere Fruchtgattung, beziehentlich zwei Fruchtgattungen zu übernehmen, wollen zur obangesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatze überreicht werden, daß Offerent sein Anbot ohne Unterschied und Garantie der Qualität und Quantität der ab den genannten Depositorien zu erkaufenden Fruchtgattungen stellt, indem sich die annäherungsweise ausgeschriebenen Mengen derselben erst nach dem völligen Abdrusche des Geströhes, desgleichen das erhobene durchschnittliche Qualitätsgewicht grösser oder kleiner erweisen können

Jedes Offert muß mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein, den Anbot für einen metrischen Zentner der betreffenden Fruchtgattung und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt, nebst dem 10% Vadium von letzterem mit der Erklärung enthalten, daß dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht.

Mit der Verfrachtung der erkauften Früchte kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung der ihm sukzessive zur Disposition gestellt werdenden Mengen sofort beginnen, muß jedoch den ganzen Kaufbetrag längstens bis Ende Dezember 1884 vollständig eingezahlt u. die gesammten Früchte zuverlässig bis Ende März 1885 abgenommen haben.

Die Offertverhandlungsbedingnisse und die Probemuster der zu verkaufenden Früchte können in der Direktionskanzlei eingesehen werden.

K. k. Staatsgestüts-Direktion.
Radautz, am 10 Oktober 1884.

Licytacye.

L. 4833. (6608 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia 300 zł. z pn. sprzedaną zostanie realność pod l. 226 w Witkowie położona, Markusa Wolfa własność stanowiąca na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie dnia 21 października 1884 o godz. 3 po południu także niżej ceny szacunkowej 400 zł.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów, 25 lipca 1884.

L. 5890. (6585 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 24 października i 26 listopada 1884 każdym razem o 11tej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności pod l. 8 rep. 22 w Chliplach do nieobjętej masy spadkowej Mikołaja Kaczmarek należącej na zaspokojenie pretensyi Zakładowi kredytow włościań. we Lwowie w kwocie 50 zł. wa. zpn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie w przeciwnym razie wzywa się interesowanych na 26 listopada 1884 o godzinie 3 po południu celem ułożenia warunków ułatwiających

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 zł., zakład 70 zł. wa

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się tutejszego notaryusza p. Wiktora Krókowskiego dla leżącej masy spadkowej dłużnika i wójta Chlipelskiego Stefana Urys.

Mościska, dnia 2 września 1884.

L. 407. (6581 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia. że dnia 6 listopada 1884 o godz. 10 przod południem odbędzie się w biurze 2gim egzekucyjna publiczna sprzedaż realności z życia i miejsca pobytu niewiadomej Sary Kripitzer (dla której ustanowiono kuratorem adw. dr. Ornsteina)w Brodach pod l. teb. 395 kons. 543 położonej na zaspokojenie pretensyi funduszu indemnizacyjnego za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 63 zł., wadyum 5 prc.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze

Dla wierzycieli którzyby po 22 marca 1883 do tabuli weszli lub którymby uchwały licytacyjne doręczyć nie można ustanowiono kuratorem adw. dr. Starzewskiego.

Brody, dnia 27 września 1884.

L. 8403. (6604 1—3)

W dniu 11 listopada 1884 o 10 godz rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 379 tab. 249 w Brodach Chane Königel, Mojżesza Königel, Izaka i Ruchli Schn tzel współwłasnej na zaspokojenie funduszu indemnizacyjnego pto 26½ ct. zpn. pod warunkami w uchwale z 28 września 1883 l. 13815 poszczególnionemi w nr. 84, 85, 86, „Gazety Lwowskiej" z 1884 roku ogłoszonymi, a niniejszem o tyle zmienionyml, że ta realność obecnie sprzedaną będzie za jakąkolwiekbądź cenę, nawet poniżej wartości 36 zł. wa., że każdy z licytantów składa wadyum 5 prc., że nabywca obowiązany będzie w przeciągu 60 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, zatwierdzającej akt licytacyi złożyć całą cenę kupna z doliczeniem wadyum w gotówce złożonego do depozytu sądowego.

C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 30 czerwca 1884.

L. 913. (6609 1—3)

W dniach 18 września, 21 października i 25 listopada 1884 zawsze o godz. 10 rano, na zaspokojenie pretensyi Wacława Gutwirth w kwocie 14 złr. 60 ct. a. w. z pn., drogą publicznego przetargu zostanie sprzedany grunt nr. 85 w Dmytrowie, do dłużnej masy nieobjętej Piotra Chaby należącej.

Cena wywołania 220 złr.

Zakład 22 złr. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów, 28 maja 1884.

L. 2212. (6569 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość w kwocie 63 złr. 51 ct. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 296 w Iławczu położonej, wedle wyk. hipot 573 Iwana Zielińskiego własnej, dnia 19 listopada i dnia 4 grudnia 1884 o godz. 10 rano z tem nadmienieniem że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 24 grudnia 1884.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Trembowla, 8 sierpnia 1884.

L. 2827. (6505 1—3)

Dnia 18 listopada, 11 grudnia 1883 i 8 stycznia 1885. każdym razem o 10 godz. rano, w tutejszym sądzie odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 133. w Grzechyni położonej, a Jana i Wiktoryi Wojcików własnej, celem zaspokojenia pretensyi 52 złr. a. w. z pn., na każdym terminie jednak powyżej ceny szacunkowej 469 złr. a. w.;

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania, wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.
Maków, dnia 7 września 1884.

L. 4852. (6475 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że w sprawie Aleksandra Konopki przeciw Janowi i Kunegundzie Mikołajkom o 211 złr. z pn., przedaną będzie przez publiczną licytacyę realność pod lk. 241 w Rrzekach położona, niehipoteczna, w dniach 17 listopada, 15 grudnia 1884 i 20 stycznia 1885 o godz. 9 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 696 złr. Inne warunki, protokoły zajęcia i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu nieznanych wierzycieli, ustanowiony został kurator w osobie adw. Izydora Daniela a substytutem adw. dr. Jan Iwański w Wadowicach.

Równocześnie na wypadek sprzedaży realności wyznacza się termin w tut. sądzie na dzień 25 lutego 1885 o godz. 9 rano, celem wykazania należności i płynności, tudzież pierwszeństwa wierzytelności na przedanej realności zabezpieczonych, na który termin wzywa się wierzycieli z nadmienieniem, że winni stawić się i swoje wierzytelności wiarogodnymi dokumentami wykazać, inaczej w razie stawienia się a nieudowodnienia wierzytelności, wierzytelności te jako nienależne uważone będą, a w razie niestawienia się domniemanie będzie, iż wierzyciele nie żądają zaspokojenia wierzytelności z ceny kupna i wierzytelności te przy wydaniu tabeli płatniczej pominięte będą.

C. k. sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 24 sierpnia 1884.

L. 7939. (6600 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że w celu wydobycia kwoty 50 złr. a. w. z pn. przez Srula Majera Lachsa pw. Annie Winiarskiej wywalczonej, odbędzie się przy dwóch terminach licytacyjnych t. j. 21 listopada i 20 grudnia 1884, każdym razem o 10 godz. rano w zabudowaniu t s. przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności dłużniczej w Kołomyi na Nadwórniańskiem przedmieściu pod lk. 70 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 235 złr. a. w. oszacowanej.

Zakład wynosi 23 złr. 50 ct., cena wywołania 235 złr. a. w.

Akt oszacowania i opisania i warunki licytacyjne moga być w tusąd. registraturze przejrzanemi. Realność zostanie przedaną za lub wyżej ceny szacunkowej.

Gdyby ceny takiej nie uzyskano, wyznacza się równocześnie termin na 20 grudnia 1884 o 4 godz. po poł. i do takowego wzywa wierzycieli, celem ustanowienia warunków ułatwiających.

Dla wszystkich, którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną lub którzyby na tej realności później prawa rzeczowe uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Zakrzewskiego.

Kołomyja, dnia 21 sierpnia 1884.

L. 9380. (6582 2—3)

Egzekucyjna licytacya realności l. kon. 291 tab. 178 (dwa ciała) w Brodach, Abrahama H Chajesa, Chai Lam, Hersza Hermana i Samuela Korkesa własnej, odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego 30 października 1884 godz. 11 przed południem w biurze 2 za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena szacunkowa oraz wywołania 78 zł.

Wadyum 5 prc. Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciągi tabularne można w sądzie przejrzeć.

Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu wierzycielowi hipotecznemu N. Barsamowi i po dniu 30go stycznia 1883 na hipotekę wchodzącym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną ustanowiono kuratorem adw. dr. Ornsteina.

C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 27 września 1884

L. 11223. (6583 2—3)

Egzekucyjna licytacya części realności nr. kons. 919 wyk. hip. 811 gminy Brody Franciszka Antońskiego masy spadk. własnej celem zaspokojenia pretensyi Israela Gold 40 duk. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 27 października i 10go listopada 1884 każdym razem o godzinie 10tej z rana w biurze nr. 2 na których rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 67 zł. wa., wadyum 10 prc. takowej.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania w registraturze.

W razie nie sprzedania realności wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 13 listopada 1884 o 10 godz. z rana.

Kuratorem wierzycieli późniejszych tudzież niewiadomych adwokat dr. Braun w Brodach. C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 13 sierpnia 1884.

L. 7552. (6574 2—3)

Szczerzecki sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 23 października i 27 listopada 1884 każdym razem o godzinie 11 rano przedsięweźmie przymusową przetargową sprzedaż realności nr. k. 69 w Dornfeldzie położonej wyk. hip. 146 księgi gruntowej gminy katastralnej Dobrzany Dornfeld objętej w celu zaspokojenia resztującej wierzytelności c k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego 975 zł. 22 ct. zpn.

Jeżeli na tych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 4go grudnia 1884 o godzinie 9 rano.

Cena szacunkowa wynosi 3937 złr. a poręczne 394 zł Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 16 września 1884.

L. 6665. (6586 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 24 października i 26 listopada 1884 o 11ej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności pod nk. 222 w Czerniawie do małolet. Maryi i Ilka Stanczak należącej własnej na zaspokojenie dłużnych zakładowi kredyt. włościańskiemu w likwidacyi 20 rat pożyczkowych po 3 złr. i reszty kapitału 20 złr. 35 ct. aw. zpn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie w przeciwnym razie wzywa się interesowanych na 26go listopada 1884 o 3ciej godzinie po południu do sądu celem ułożenia warunków ułatwiających.

Cena szaaunkowa i wywołania wynosi 150 zł, zakład 15 zł. wa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiado ych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

Mościska, dnia 2 września 1884.

L. 4241. (6547 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w dniach 20 października, 24 listopada i 22 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł, licytowaną będzie w sądzie realność l. k. 38 w Hrebeńcach stanowiąca, ciało hipoteczne wedle wykazu 86 księgi gruntowej Mikołaja Żydaczewskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Borucha Hermelina w kwocie 333 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 1615 złr. wadyum 10 %.

Resztę warunków z aktami przejrzeć można w registratnrze.

Z c k sądu powiatowego.
Kulików, 14 września 1884.

L. 7248. (6507 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę ogólno rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w celu zaspokojenia pretensyi 202 zł. 79 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 6 listopada, 4 grudnia 1884 i 15 stycznia 1885, każdym razem o godź. 11 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. konsk. 91 w Lisiatyczach położonej, dłużnika Danyły Bernyka wedle wyk. hip. 18 fasc I własnej.

Cena wywołania 1471 zł. a. w. zakład 147 zł. 10 ct. a. w.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj, dnia 12 sierpnia 1884.

---

3. 24925. **Licitations-Kundmachung** (6572 1—3)

zur Verpachtung der nachstehend verzeichneten im Stanislau'er Finanzbezirke befindlichen 14 Aerarial-Mautstationen auf die Dauer eines Jahres d. i. vom 1. Jänner 1885 bis Ende Dezember 1885 allein oder auf die zwei Sonnenjahre 1885 und 1886 oder endlich auf drei Jahre 1885, 1886 und 1887, wird unter den in der gedruckten Kundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 26. August 1884 Z. 58253 enthaltenen Bedingungen abgehalten werden:

Posten-Zahl	Name der Mautstationen und ihrer Eigenschaft	Name des Straßenzuges	Tarifsatz: Wegmaut für Kilom	Tarifsatz: Brückenmaut nach Klasse	Ausrufspreis in ö. W auf 1 Jahr Gulden	Die Lizitation wird abgehalten bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau v. 9 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags
1	Wegmaut Bohorodczany	Delatyn Verbindungsstraße	16	—	4492	22 Oktober 1884
2	Weg- u. Brückenmaut Pasieczna	„	16	III	6000	ddto
3	ddto Bednarów	„	8	II	1425	ddto
4	Wegmaut Dolina	„	16	—	1406	ddto
5	„ Hołyń	„	24	—	1450	ddto
6	Weg- u. Brückenmaut Hoszów	„	16	III	4000	ddto
7	ddto Lisowice	„	16	I	2401	ddto
8	„ Mykietyńce	Brzeżan'er Vbdgsstr	16	III	12750	23 Oktober 1884
9	„ Kłubowce	„	16	I	6675	ddto
10	„ Niżniów	„	16	III	6600	ddto
11	„ Korosciatyn	„	16	I	4000	ddto
12	„ Rosulna	Rozniatow'er Vbdgsstr.	16	I	806	ddto
13	„ Równia	„	16	III	825	ddto
14	Wegmaut Słobudka	„	16	—	1096	ddto

Schriftliche gehörig versiegelte, mit dem sechsten Theile des für 1 Jahr entfallenden Ausrufspreises als Vadium versehene Offerte sind längstens 11 Oktober 1884 zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau einzubringen.

Nach Abschluß der am 23 Oktober 1884 bis 2 Uhr Nachmittags abzuhaltenden mündlichen Einzeln-Lizitationen, werden die eingelangten schriftlichen Offerte eröffnet.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können hieramts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Schließlich wird bemerkt, daß in der Eingangsberuffenen Kundmachung vom 26 August 1884 Z. 58253 im § 8 Absatz f — ein Druckfehler unterlaufen sei, der somit im Sinne des hohen k. k. Finanz-Landes-Direktions-Erlasses vom 30 September 1884 Z. 1627 dahin richtig zu stellen ist, daß statt „die schriftlichen Offerte können sowie die mündlichen Anbote auf eine Ein- oder Zweijährige Pachtperiode gestellt werden" zu lauten hat „die schriftlichen Offerte können sowie die mündlichen Anbote auf Ein-, Zwei- oder Dreijährige Pachtperiode gestellt werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.
Stanislau, am 10 Oktober 1884.

L. 29145. (6540 3—3)

Odnośnie do ogłoszenia w ck. krajowej Dyrekcyi z dnia 26 sierpnia 1884 l. 58253 podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartemi w powołanem ogłoszeniu odbędzie się przy ck. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie po raz drugi konkurencya na wydzierżawiene prawa poboru myta na niżej oznaczone stacye mytnicze i w dniach niżej oznaczonych a to na czas od 1go stycznia do końca grudnia 1885 albo na dwa lata 1885 i 1886 albo nareszcie na trzy lata 1885, 1886 i 1887 przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne wniesione być mają najpóźniej w dniu popr edzającym pierwszą ustną licytacyę to jest do dnia 27 października 1884 2giej godziny po południu na ręce Naczelnika ck. pow. Dyrekcyi skarbu przyczem się wyraźnie nadmienia, że oferty pisemne pocztą po upływie powyższego terminu nadeszły uwzględnione nie będą.

Ustne licytacye odbywać się będą w oznaczonych dniach zawsze od godziny 9tej rano do 2giej godziny po południu. — Szczególną zwraca się uwagę że:

1. Licytacya tak ustna jakoteż za pomocą pisemnych ofert odbywać się będzie tylko na pojedyńcze stacye mytnicze, że zatem nadaże na dwie lub więcej stacyi mytniczych tak zwane konkretalne wykluczone są.

2. Jako wadyum złożona ma być szósta część ceny fiskalnej stacyi mytniczej.

3. Że zaszły w drukowanem ogłoszeniu licytacyi z dnia 26 sierpnia 1884 l. 58253 w §. 8 lit. f. błąd drukarski **„auf eine einoder zweijährige Pachtperiode“** prostuje się w ten sposób, że tak ustne nadaże jakoteż że pisemne oferty i na lata 1885, 1886 i 1887 to jest na jeden rok 1885 lub też na dwa lata 1885 i 1886, lub też na trzy lata 1885, 1886 i 1887 wniesione być mogą.

Nazwa stacyi i rodzaj pobieranego myta	Cena fiskal na złr.	dzień ustnej licytacyi
Kraków-Podgórze, mostowe	20 000	28 października 1884
Rybaki, przewozowe.	3 500	„ „ „
Bibice, drogowe	1.100	„ „ „
Prokocim, drogowe	12 500	„ „ „
Borek, drogowe	12.500	„ „ „
Zabawa, drogowe	2.900	„ „ „
Lipnik, drogowe	4.000	„ „ „
Mikluszowice, drogowe i mostowe	3 500	„ „ „
Pietrzykowice, drogowe i mostowe	3.500	„ „ „
Łęki. drogowe	2 100	„ „ „
Babice ad Oświęcim, drogowe i mostowe	10 000	29 października 1884
Oświęcim, drogowe	2.200	„ „ „
Brzeszcze vel Rudy, drogowe	300	„ „ „
Gdów. drogowe	2.300	„ „ „
Wadowice, drogowe i mostowe	3 700	„ „ „
Andrychów, drogowe	2 600	„ „ „
Kobiernica, mostowe	3 000	„ „ „
Komorowice, drogowe i mostowe	1.100	„ „ „
Kocierz, drogowe i mostowe	300	„ „ „
Brzeźnica, drogowe	662	30 października 1884
Skawina, drogowe	900	„ „ „
Skawina mostowe	1.300	„ „ „
Okrajnik, drogowe	400	„ „ „
Zwardoń, drogowe i mostowe	800	„ „ „
Izdebnik, drogowe i mostowe	710	„ „ „
Biertowice, drogowe	916	„ „ „
Biała, mostowe	6.000	„ „ „

Bliższych warunków zasięgnąć można u wszystkich Nadzorów straży skarbowej i w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kraków, dnia 3 października 1884.

L. 6005. (6584 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 24 października i 26 listopada 1884 o 11 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 61 rep. 58 w Balicach do Piotra i Maryi Szelągów należącej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włościań. w likwidacyi w kwocie 150 złr. w. a. zpn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, w przeciwnym razie wzywa się interesowanych na 26 listopada 1884 o godzinie 3 po południu do sądu celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł., zakład 30 zł

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się ck. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 2 września 1884.

L. 6439. (6548 3—3)

Dnia 28 października, 28 listopada i 30 grudnia 1884 o godz, 10 z rana, odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności Michała Onufraka nr. 48 w Majdanie górnym, na rzecz pretensyi Mortka Knoll.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 145 złr. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie. Wadyum 14 złr. 50 ct.

Resztę warunków można przeglądąć w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 24 września 1884.

L. 38908. (6552 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że wskutek prośby Salomona Ber Bergera celem uskutecznienia działu wartości realności pod l. 469²/₄ we Lwowie położonej między współwłaścicieli, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż tejże realności Salamona Ber Bergera, Izaka Bergera, Reisli z Bergerów Günsberg, Estery z Bergerów Kapralik i Chany z Bergerów Fink własnej, na jednym terminie t. j. 13 listopadu 1884, o godzinie 10 przed południem, w sali rozpraw tut. sądu krajowego, na którym to terminie wspomniana realność także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1000 zł. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 3098 zł, a jako wadyum ustanowiono kwotę okrągłą 200 zł., którą chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winni.

Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowani i wyciąg tabularny przechowują się w tutejszem archiwum, gdzie takowe przejrzane lub odpisane być mogą

O tem zawiadamiamy wszystkich interesowanych, jakoteż tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego, t. j. po 5 grudnia 1883, prawo hipoteki na w mowie będącej realności nabyli, do rąk kuratora adw. dr. Feilesa we Lwowie, którego zastępcą jest adw. dr. Berliner i przez niniejszy edykt.

Lwów, dnia 27 września 1884.

L. 9594. (6549 3- 3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Don Dinera w kwocie 181 złr. z pn, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości w Iławczu, wyk. hip. nr. 528 objętej, tudzież 3/9 części posiadłości wyk. hip. nr. 529 objętej, 27 października, 17 listopada i 11 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 rano z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1100 złr.

Wadyum 110 złr. Resztę warunkow licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registr.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, 30 sierpnia 1884.

L. 3058. (6423 3—3)

Pilznieński c. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Józefa Adamskiego w kwocie 35 złr. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 listopada tudzież 18 grudnia 1884 i 29 stycznia 1885 o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l.w.h. nr. 115 w Pilźnie Julianny Michalskiej własnej.

Cena wywołania 150 złr. Wadyum 15 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 4 marca 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest zastępca notaryusza Jarosław Aweyde w Pilźnie.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 27 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 42268. (6135 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej galicyj. kasy oszczędności przeciw Hermanowi Bernfeldowi Breindli Bernfeld i innym o 1550 złr. 21 ct. a. w. z pn. dla nieobecnych Hermana Bernfelda i Breindli Bernfeld kuratorem adw. dr. Raresa, a tegoż zastępcą adw. dr. Standa.

Uwiadamiając o tem Hermana Bernfelda i Breindlę Bernfeld wzywa się ich, aby służące im możliwe środki obrony kuratorowi podali.

Lwów, dnia 13 września 1884.

L. 6101. (6056 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw Jakóbowi Jaraczowi pto 100 zł. z pn., w celu doręczenia tusąd. uchwały egzekucyjnej z dnia 30 kwietnią 1884 l. 3459 i wszystkich dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających Jakóbowi Jaraczowi z życia i miejsca pobytu nie znanemu ustanawia się kuratora w osobie p. Notaryusza Jaciewicza w Krośnie doręcza temuż pomienioną uchwałę, wzywa go by praw swego kuranda bronił i zawiadamia o tem Jakóba Jaracza przez edykta.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 25 sierpnia 1884.

(6445 3—3)

Pp. DDrowie Albin Lechman i Stanisław Schätzl wpisani zostali z dniem 4 października 1884, do listy adwokatów, pierwszy z siedzibą we Lwowie, drugi z siedzibą w Brzeżanach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 4 października 1884.

L. 11290. (6176 3—3)

W Krzyworówni 18 maja 1870 zmarł bez ostatniej woli rozporządzenia, Dmytro Małaszuk a do jego spadku powołanym jest między innymi wnuk jego Iury Płytczuk z życia i pobytu sądowi niewiadomy.

Nieobecnego wzywa się przeto, aby do roku zgłosił się i oświadczył się do spadku, bo inaczej przeprowadzi się postępowanie spadkowe z drugimi deklarowanymi spadkobiercami z kuratorem Oleksą Płytczukiem jemu ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 24 listopada 1875.

L. 4778. (6293 3—3)

Zawiadamia się Michała Maceka z miejsca pobytu nieznanego, że Marek Polster wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 24 zł. a. w., że dla niego ustanowiono kuratorem Teodora Gablę, któremu skargę doręczono z terminem do rozprawy 28 października 1884. Wzywa się więc Michała Maceka, aby swemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dukla, dnia 29 sierpnia 1884.

L. 3489. (6384 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie ustanawia w sprawie Mechla Wortmana przeciw nieobecnemu z miejsca pobytu niewiadomemu Teofilowi Rudnickiemu pto 14 zł. 37 ct. z pn., temu zapozwanemu kuratora w osobie p. Władysława Bursy z Obertyna, i wzywa tegoż zapozwanego, by nadanemu mu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę swego zamianował, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisac będzie zniewolony.

Obertyn dnia 10 sierpnia 1884.

L 8293. (6349 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Karolinę z Lerchenfeldów Protznerową, a względnie tejże niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że przeciw niej Józef Snatzki pod dniem 1 września 1884, l. 8293 wniósł skargę o intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla pretensyi 600 zł. 200 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod lk. 50 przedm. Biała, — że termin do rozprawy ustnej na dzień 23 października 1884 o godź. 9 z rana wyznaczono i kuratorem p. dr. Peterka ustanowiono.

Wzywa się Karolinę z Lerchenfeldów Protznerową, a względnio tejże spadkobierców, ażeby kuratorowi potrzebne środki obrony podali, lub innego zastępcę dla siebie obrali.

C. k. sąd powiatowy

Biała, dnia 7 września 1884.

L. 12188. (6312 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Horna, że w sprawie Mendla Borala przeciw Samsonowi Steinowi o 250 zł. ustanowiono dlań, celem doręczenia mu uchwały z dnia 23 lipca 1884, l. 10100 jakoteż dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał, kuratorem adw. dr. Ludwika Kazenellenbogena w Stanisławowie, wzywając go, aby temuż kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi lub innego zamianował i sądowi o tem doniosł; inaczej skutki swojej opieszałości tylko sobie przypisze.

Stanisławów, 3 września 1884.

L. 11442. (6341 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców po Czarnie Lei Weiss, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Krauera przeciw spadbiercom Mojżesza Krausera o 903 zł. w. a. ustanawia dla nich kuratorem adwokata dr. Katzenellenbogena w Stanisławowie i wzywając ich, aby temuż kuratorowi udzielili potrzebnych informacyi albo innego sobie zastępcę sobie zastępcę obrali, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania jedynie sobie przypiszą.

Stanisławów, 30 sierpnia 1884.

L. 3782. (6368 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Rozalię Ciejków, że w sprawie egzekucyjnej Izraela Bluma przeciwko nim o 75 zł. w. a. z pn., celem zastępstwa ich w szczególności, celem wręczenia im uchwały l. 858/84, ustanawia dla nich kuratorem adw. dr. Reicha, tegoż substytutem adw. dr. Fechtdegena i poleca im, aby podali sądowi miejsce swego zamieszkania, lub też wymienionionemu zastępcy podali swe środki obrony, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania, sami by sobie musieli przypisać.

Rzeszów, 4 września 1884.

L. 1881. (6369 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że na dniu 17 czerwca 1878, zmarł w Złoczowie z pozostawieniem testamentu Josel Ber Scholder i ustanowił uniwersalną spadkobierczynią żonę swoją Matlę Scholder, którą tytułem zachowku synowi spadkodawcy Joachimowi Scholderowi względnie tegoż dzieciom, odstąpiła czternastą część spadku, a gdy miejsce pobytu Joachima Scholdera i dzieci jego sądowi znane nie jest, przeto wzywamy ich, ażeby się w ciągu roku do sądu zgłosili, i oświadczenie swe do spadku wnieśli, gdyż wrazie przeciwnym postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem dr. Billetem przeprowadzonem zostanie.

Złoczów, 15 marca 1884.

L. 1666. (6521 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na IV. okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie w tutejszym sądzie obwodowym dnia 2 grudnia 1884, o godzinie 8 rano, przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego w Samborze Gustawa Schenka, zaś zastępcami przewodniczącego, radców sądów krajowych Antoniego Dyduszyńskiego, dr. Wilhelma Leżańskiego, Ludwika Słotwińskiego, Teofila Bereźnickiego, Henryka Rappego i Fryderyka Kunzeka.

Sambor, 6 października 1884.

L. 42844 (6330 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Mojżesza Buskera, że przeciw niemu na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego dnia 26 września 1884, do l. 39580, nakaz zapłaty sumy wekslowej 212 zł. 51 ct z pn. wydany, i że do zastępowania Mojżesza Buskera adwokat dr. Rares kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Stand mianowany został.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 20 września 1884.

L. 22125. (6311 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Wincentego Kuliszkiewicza z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego, że w toczącym się przeciw niemu sporze Karoliny 1o Makowskiej, 2o Kuliszkiewiczowej o rozłączenie od stołu i łoża, mianowany został adwokat dr. Władysław Leszko z substytucyą adwokata dr. Bolesława Czernego kuratorem ad actum, i że termin do obrony wyznaczony został w dniu 19 listopada 1884, o 9 godzinie rano w tutejszym sądzie.

Kraków, dnia 19 września 1884.

L. 24095 (6578 1—3)

C k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Markusa M. Karpfa z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wniósł Jakób Bober pozew de praes 25 września 1884 nr. 24095, w załatwieniu którego termin do rozprawy sumarycznej wedle prawa handlowego na dzień 12 listopada 1884, o godzinie 9 przed południem wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto sąd w celu zastępowania tegoż ustanowił na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adwokata p. dr. Władysława Wilkosza z zastępstwem adwokata dr. K. Smolarskiego, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem pozwanemu, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych środków obrony podał, lub innego sobie obrońcę wybrał, i o tem sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, dnia 3 października 1884.

Upadłości.

L. 11996. (6561 1—3)

W sprawie konkursowej Naftalego Adlersteina kupca w Tarnopolu, c. k. sąd obwodowy zatwierdza wybór Mojżesza Hirschhorna na zarządcę masy, zaś Asriela Sygalla na tegoż zastępcę

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 2 września 1884.

L. 12015. (6527 3—3)

Do likwidacyi póżniej zgłoszonych pretensyi do masy konkursowej Juliana Windegga kupca w Sokalu, wyznacza się termin na 11 listopada 1884, o godzinie 10 przed południem, w biurze c k. sędziego jako komisarza konkursowego, na który się wszystkich wierzycieli konkursowych wzywa.

W Sokalu, dnia 1 października 1884.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 8925. (6553 3—3)

Posada adjunkta sądowego przy sądzie powiatowym w Dobromilu, z poborami IX klasy rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o taką posadę przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym Galicyi wschodniej, także bez oznaczenia miejsca służbowego opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 6 listopada 1884, do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów, 10 października 1884.

L. 528. (6541 3—3)

K O N K U R S.

na posadę lekarza salinarnego w Dolinie za kontraktem służbowym z siedzibą w Dolinie, z którą to posadą połączone jest roczne wynagrodzenie 315 złr. wa.

Podania o powyższę posadę zaopatrzone w dowody wieku, osiągniętego stopnia doktora medycyny i chirurgii, dotychczasowego zajęcia jako też znajomość języków krajowych należy wnieść do podpisanego c. k. Zarządu salinarnego najdalej do 31 października 1884.

C. k. Zarząd salinarny,

Dolina, dnia 8 października 1884.

L. 1. (6535 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady sługi etatowego w tutejszym c. k. Uniwersytecie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca listopada 1884.

Jako wynagrodzenie przyjęty sługa otrzyma rocznie 300 złr. płacy i 75 złr. dodatku aktywalnego, tudzież przepisaną odzież służbową.

Ubiegający się o tę posadę mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obowiązek rznięcia, rąbania i noszenia drzewa opałowego, jak również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych.

W podaniach swych kandydaci winni udowodnić 1 znajomość języka polskiego 2 fizyczne uzdolnienie do pełnienia swych obowiązków, a to za przedłożeniem świadectwa lekarskiego, 3 wiek i stan tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowywanie się.

Podania należy wnosić w wyż oznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu. Jeżeli zaś kandydat zostaje w służbie publicznej, to winien wnieść podanie za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę że w myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872, dz. u. p. nr. 60, pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. k. Armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z c. k. Senatu akademickiego.

We Lwowie, d. 4 października 1884.

L. 48258. (6612)

W celu nadania stypendyum z fundacyi śp. Franciszka Bna. Hauera, o rocznych 100 złr. ogłasza się niniejszem konkurs. — Stypendyum to przeznaczone jest dla synów galicyjskich urzędników rządowych, a ubiegać się mogą o takowe tylko uczniowie Uniwersytetu, którzy odbyli studya gimnazyalne z postępem celującym przynajmniej z kilku przedmiotów.

Prawo nadawania służy ck. Namiestnikowi, a wypłata stypendyum trwa przez ciąg studyów uniwersyteckich a nadto jeszcze przez pół roku po ukończeniu tychże.

Kandydaci winni wnieść swe podania na ręce przełożonej władzy uniwersyteckiej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada rb, i załączyć prócz metryki chrztu i świadectwa ubóstwa, również świadectwa z obu półroczy 8 klasy gimnazyalnej, świadectwo z odbytego egzaminu dojrzałości, świadectwo o postępach z nauk uniwersyteckich, a wreszcze winni udowodnić, iż są synami galicyjskich urzędników rządowych.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 września 1884.

Księgi gruntowe.

L. 11620. (6252 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Demborzyn, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Wulka Grządzka, Grądy z miejscowością Bór grądzki, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Lichwin, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Rzegocin, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Grodzisko, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Domatków, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Siedlanka, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Borek nowy, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Klimkówka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Olszana z Wolicą, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Leśnica, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Berest, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Zbyszyce, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

Wadowice z miejscowością Mikołaj, siedziby sądu obwodowego w Wadowicach;

Mucharz, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach;

Zarzyce wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi — położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 18 kwietnia 1883 l. 6615 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 15 lipca 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 marca 1885 włącznie, w tym sądzie, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, mianowicie co do księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wadowice w sądzie obwodowym w Wadowicach, zaś co do innych niniejszym edyktem objętych ksiąg gruntowych, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną — zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 23 lipca 1884.

Doniesienia prywatne.

(6551 3—7)

Ogłoszenie licytacyi.

Pozostałe z wyprzedaży **koni stadniny Jarczowieckiej** pełnej krwi arabskiej a to: 5 klaczy i 9 ogierów, sprzedane będą w drodze publicznej licytacyi we Lwowie,

dnia 21 pazdziernika b. r.

o godzinie 10 rano

w ujeżdżalni przy ulicy Czarneckiego obok kościoła OO Karmelitów.

L. 1598. (6599)

Konkurs.

Na prow. posady sekretarza z kontrolorem, i policyi rewizora przy magistracie w Krośnie z pensyą 600 złr. i 400 złr. wa. z obowiązkiem pełnienia wszelkich czynności przydzielonych. Termin podania 30 listopada br, Warunki prócz dowodów moralności i uzdolnienia, na sekretarza jeszcze dowody ukończenia szkół niższych gimn. lub realnych, lub też szkół wydziałowych i kaucyi 300 zł. w. a.

Magistrat kr. wol. miasta Krosna.

L. 1932. (6571 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej wraz z dochodem opłat propinacyjnych na period trzechletni t. j. od 1 stycznia 1885, do statniego grudnia 1887, odbędzie się w urzędzie gminnym w zwykłych godzinach kancelaryjnych, dnia 22 października 1884 pierwsza, a w razie nieosiągnięcia pomyślnego rezultatu dnia 29 października 1884 druga, a 5 listopada 1884, trzecia licytacya ustna, i za pomocą ofert pisemnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny za prawo propinacyi wódczanej wraz z prawem poboru opłat propinacyjnych ryczałtem kwota 15.600 złr. a. w. Do udziału w tej licytacyi PP. przedsiębiorców zaopatrzonych w 10% wadyum od ceny wywołania 15.600 zł. z tem dodatkiem uprzejmie się zaprasza, że warunki licytacyi każdego czasu w urzędzie gminnym przejrzane być mogą.

Zwierzchność gminna miasta

Jaworowa, dnia 7 października 1884.

PAAR burmistrz.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

---

poleca: **Naczynia kuchenne z porcelany**

jako to: **garnuszki** porcelanowe do gotowania, **ryneczki i rynki** porcelanowe.

tłuczki do mięsa, **wałki** do ciasta taczania, **chochle** do rosołu, **chochle** do szumowania, **chochelki** do śmietanki, **siteczka** do herbaty, **radełka** do ciastek, **łyżki** do gotowania i t. podbne, **druszlaki** — z porcelany a rączki z drzewa.

Ważne dla Pp. ogrodników

do sprzedania

w Winnikach ogród, mający $6^{1}/_{2}$ morgów z odpowiedniemi budynkami gospodarskiemi. Wiadomość: ulica Łyczakowska l. 12, I-sze piętro. (6614 1—3)

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę.

(6305 3—?)

Dyetaryusz

z szybkiem i pięknem pismem, rutynowany wszechstronnie, poszukuje posady. Pp. przełożeni raczą go wezwać pod lit. **M. N. W.** poste restante **Bochnia**.

Biblioteka mała za 5 złr.

13 tomów znakomitych dzieł polskich i obcych za 5 złr.

Serya III.

Choliński J. Pierwsza miłość, powieść.
Gaboriau. Niewolnicy paryzcy, z francuskiego, 4 tomy.
Gorowski. Raskolnik.
Kraszewski J. I. Sąsiedzi, powieść historyczna w 2 tomach.
Kozłowski. Amalia, powieść w 2 tomach.
Mery. Rafael i Fornarina, z francuskiego.
Zacharyasiewicz. Noc królewska, powieść z ostatnich lat panowania Stanisława Augusta.
Zalewski. Pani Podkomorzyna.

Publiczność narzeka, że polskie książki są bardzo drogie, dla tego mało kto jest w stanie je nabywać, kiedy jednak cena jest tak bajecznie niską, każdy w stanie będzie doborową biblioteczkę tanim kosztem nabyć. [Przy zamówieniu z prowincyi upraszam o podanie seryi].

ANTYKWARNIA

Leona Pordesa

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 1.

NB. Posiadającemu jedną z wymienionych powieści, zmienię na inna tejże wartości. [6355]

KAROL BAŁŁABAN

Lwów, ul. Halicka nr. 23 pod „Złotym Kogutem"

poleca

Marony włoskie,
Winogrona z Feslau,
Gruszki węgierskie,
Jabłka tyrolskie.

Pieczywo do Herbaty

angielskie, francuskie i wiedeńskie, ¼ kilo 60 ct. nadzwyczaj smaczne i tanie. (6555 2—3)

Najprzedniejsze kuracyjne

Winogrona

feslawskie i badeńskie

w koszykach po 4, 5 i 6 kilo

najstaranniej opakowane, rozsełają i polecają (5966 10-10)

ST. MARKIEWICZ

w Rynku l. 42 i

Sadłowski i Markiewicz

w Rynku l. 23 we Lwowie.

Pończochy Saksońskie cztero drutowe damskie białe tuzin po złr. 4.80, 5.30, 7 20, 8.60, 9.80, 10 i 11
Pończochy Saksońskie cztero - drutowe damskie wysokie białe tuzin po zł. 8.20, 9 80, 11, 12 i 13.
Pończochy damskie kolorowe wysokie para 30, 80, 85, złr. 1.06 i 1.60.
Pończoszki dla dzieci różnej wielkości białe i kolorowe.
Szkarpetki dla mężczyzn grube po zł. 4.80 tuzin cienkie zł. 5 70 stopniowo do zł. 11.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn

Markiewicza

We Lwowie, plac Maryacki l. 10

(5945 5-?)

Węgierskiego klubu jeździeckiego

Losy „Kincsem"

po 1 złr. w. a.

ciągnienie d. 20 lutego 1885.

Ilość losów wygranych 10.000

mianowicie 1	na	50.000	złr. w. a.
1	„	20.000	„
1	„	10.000	„
1	„	5.000	„
1	„	3.000	„
2	po	2.000	„
3	„	1.000	„

i t. d.

Losy są do nabycia **w Administracyi „Gazety Lwowskiej"**. — Na prowincye za przesłaniem kwoty **1 zł. 15 ct.**, z których 15 ct. przypada na porto i rekomendacyę przesyłki.

Handel sukna i towarów wełnianych

założony w roku 1841 pod firmą:

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, w Rynku pod l. 33,

poleca na sezon jesienny i zimowy swój obficie zaopatrzony

SKŁAD SUKNA

wszelkiego rodzaju, również towarów **modnych wełnianych**, na męzkie jako też damskie ubrania, po bardzo przystępnych cenach.

Na prowincyę wysyła próbki na każde żądanie bezpłatnie.

(6122 9—?)



Fr. Kernreuter

w Wiedniu, Hernals, Hauptstrasse 117

Fabryka 6412 3 15

Maszyn, wodociągów i sikawek do ognia

najlepsze źródło nabycia sikawek do ognia wszelkiego rodzaju, o dwóch i czterech kołach, **hydroforów, wozów do wody;** dalej **sikawek, ekonomiczno - ogrodowych, przyrządów- studziennych itd.**

Cenniki gratis i franco. Gwarancya.

Gminom udziela się także ulgi w spłacie należytości.

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych

o r a z

handel materyałów

Hübner i Hanke we Lwowie

poleca

na sezon zimowy i do użycia domowego

Wałeczki elastyczne i kit do zaopatrywania okien i drzwi
Podeszwy korkowe, konopne i filcowe.
Uniwersalne **smarowidło** nieprzemakal. do butów.
Smarowidło podeszwochronne.
Tran rybi do skór.
Oliwę do jedzenia, smarowania maszyn i do świecenia
Czernidło (szwarc) do butów.
Apreturę do konserwowania skóry.
Lakier do bucików czarny, złoty, mieniący się.
Lakier politurowy i do zapuszczania podłóg.
Masę woskową do zapuszczania podłóg.
Wosk w cegiełkach i naturalny do nacierania podłogi.
Szczotki do froterowania podłogi, do zamiatania, ręczne zmiataczki, do butów, sukien, szkieł lampowych, kobierców, włosów, zębów i ryżowe, do mycia podłogi i naczyń kuchennych.
Trzepaczki piórowe, włosiane, i trzcinowe, do dywanów.
Rogóżki żelazne, słomiane, konopiane, z łyczka kokosowego i manila, szczotki do przedpokoju.
Miotełki ryżowe do czyszczenia sukien i dywanów.
Skórki irchowe do mycia powozów, mebli, obrazów, okien, luster, szkła, porcelany, naczyń metalowych i instrumentów.
Pomadę i proszek do czyszczenia wszelkich metali.
Szmirgel w proszku i papier szmirglowy do czyszczenia noży.
Czernidło do czyszczenia kuchni i pieców żelaz.
Benzynę do wywabiania plam i prania rękawiczek
Gąbki do mycia, każdej wielkości.
Mydło i soda do prania, mydełka i perfumerye.
Krochmal pszenny, ryżowy i brylantowy.
Gumę arabską i boraks.
Farbki do bielizny, korzeń mydlany i „Quillaja".
Farby do farbowania materyi i jedwabiów.
Atrament do znaczenia bielizny i do pisania.
Pióra stalowe, rączki, ołówki i linie.
Farbę do stampiglij, w różnych kolorach.
Gumę arabską i karug, rozpuszczone.
Kit do szkła i porcelany.
Lak ho pieczętowania i smołkę do butelek.
Szpagat, sznury do rolet i wieszania bielizny.
Knotki do lamp nocnych.
Zapałki szwedzkie, salonowe i woskowe.
Stoczki woskowe i świeczki na drzewko.
Trociczki, papier i kadzidło królewskie.

Przyrządy do malowania i rysowania

Farby tuszowe, akwarelowe w guziczkach i laseczk.
„ akwarelowe w tubkach i muszelkach.
„ do malowania porcelany.
„ olejne w tubkach, do robót artystycznych.
Środki do retuszowania.
Oleje i werniksy do robót artystycznych.
Płótno malarskie, stalugi, pendzle, palety i wszelkie inne przybory do malowania i rysowania.

Artykuły piwniczne

Korki do butelek i kapsle.
Smołka do lakowania butelek.
Maszynki do korkowania i do mycia flaszek.
Korkociągi rozmaite.
Pipy do beczek.
Kiszki gumowe do ściągania wina.
Karug rybi i gelatynę do klarowania wina.

Wszystko po najtańszych cenach. (6295 5—?)

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczyła na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie niedobrania przesyłki.

Z początkiem roku 1885 we własnym domu, Rynek l. 38.

Pierwsza krajowa Fabryka chemiczno-kosmetyczna

(odszczególniona pięcioma medalami zasługi)

Jana Ihnatowicza

magistra farmacyi i chemika sądowego we Lwowie ulica Kopernika l. 3

p o l e c a:

Violin przeciw poceniu się rąk i pach. — Flakon 50 ct **Pudr salicylowy** przeciw poceniu się i odparzeniu nóg, pudełko 50 ct.

Ocet desinfekcyjny silnie odświeżający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i t. p. — Flakon 50 ct.

Kadzidło antimizmatyczne

radykalnie oczyszcza powietrze, niszczy bakterye szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. — Flakon 50 ct.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia

radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct.

Składy własne fabryczne we Lwowie: ulica Halicka nr. 25, w Krakowie; Sukiennice nr. 20, oraz nabyć można w Przemyślu w aptece p. Nahlika, w Jarosławiu w aptece p. Wisłockiego, w Rzeszowie w aptece p. Karpińskiego i w Drogueryi p. Zacharskiego, w Stanisławowie w aptece p. Macury, w Tarnopolu w aptece p. Jamrogiewicza, w Samborze w aptece p. Marsza, w Kołomyi w aptece p. Stenzla, w Buczacu u p. J. Müllera, w Tarnowie u pp. Wierzycki i Pion.

(4303 18—?)

Największa w kraju:

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska — tudzież

Wypożyczalnia nut

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

pod zarządem

Karola Wilda we Lwowie

3, ulica Akademicka 3,

zalecają się wielkim doborem dzieł najlepszych i najnowszych (3521 3—?)

i cenami bardzo przystępnemi.

Katalogi **najnowszych tańców** *i operetek na żądanie gratis franco.*

Program bezpłatnie franco.

Największy wybór, Najtańsze ceny